Nr. 14. Poniedziałek, 19 Stycznia 1885. Rok 75

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan powrócił dnia 16 b. m. rano z Pesztu do Wiednia.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 stycznia b. r. posłowi przy stolicy Apostolskiej w Rzymie, Ludwikowi hr. Paar, nadać najmiłościwiej wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 stycznia.

Pomimo najrozmaitszych zabiegów ze strony kilkunastu niesfornych agitatorów partyi Starcewicza, aby utrzymywać w Kroacyi nieustający stan rozdrażnienia, ogólne położenie w tym kraju jest bez zaprzeczenia znacznie lepszem niż przed rokiem, a zasługę w tym kierunku przypisać należy głównie trzem czynnikom: Najprzód stronnictwu narodowemu, które, reprezentując w sejmie znakomitą większość narodu, potrafiło pełnem stanowczości i taktu postępowaniem utrzymać w karbach anarchiczne żywioły i wykazać przed krajem, jak zgubną jest polityka, zainaugurowana przez Starcewicza i jego przyjaciół politycznych; następnie banowi, który, w krótkim stosunkowo czasie energicznemi i trafnemi a zarazem umiarkowanemi zarządzeniami, umiał przywrócić zachwianą powagę władz rządowych; wreszcie organom sprawiedliwości wykonywującym z niezwykłą sprężystością to, co im nakazuje obowiązek i ustawa. Współdziałaniu tych trzech czynników powiodło się ukoić wzburzone umysły, odwrócić ludność od agitatorów i sprowadzić kraj na tory, które jedynie dają rękojmię prawidłowego rozwoju państwowych, intelektualnych i materyalnych stosunków. Przebieg sesyi sejmowej dowiódł także, iż stan rzeczy zmienił się na lepsze. Wprawdzie i ta krótka sesya obfitowała w niemiłe dla każdej poważnej reprezentacyi epizody, wynik atoli obrad, w porównaniu z rezultatami poprzednich sesyj, świadczy w każdym razie o znakomitym postępie. Sejm zebrał się głównie dla uchwalenia prowizoryum budżetowego i wyboru deputacyi regnikolarnej, a oba te zadania zostały spełnione w krótkim stosukowo czasie. Do deputacyi weszły osobistości, których umiarkowanie zdaje się być poręką iż z całą oględnością zabiorą się do trudnego i wielce drażliwej natury dzieła i załatwią je ostatecznie w sposób, zarówno pożądany tak dla Kroatów jak i Węgrów. Zażalenia Kroacyi dotyczą przedewszystkiem prawnopaństwowego stosunku Rjeki, finansowych stosunków, względnie obowiązków trójjednego królestwa wobec Węgrów, stanowiska i zakresu działania węgierskiego ministra skarbu, sprawy wspólnego ministerstwa które w myśl ustawy ugodowej byłoby zobowiązane do zorganizowania sekcyj kroackich, wreszcie kwestyi naruszenia prawnych przepisów o używaniu w urzędach języka kroackiego. Nie ma wątpliwości, że suma tych zażaleń zawiera w sobie wiele palnego materyału, i dlatego też w tym tylko razie będzie można liczyć na rozwiązanie spornych kwestyj a zarazem na zupełne przywrócenie normalnego stanu rzeczy, gdy obie strony w równej okażą mierze ducha pojednawczego i skorego do zgody. Kroackie stronnictwo narodowe przez wybór umiarkowanych członków deputacyi regnikolarnej złożyło dowód, iż pragnie porozumienia i zgody; teraz kolej na Węgrów okazać, iż ożywieni są zarówno pojednawczemi tendencyami, i że trzymając się ściśle ustawy, nie chcą interpretować jej na niekorzyść królestwa, które połączone węzłem nierozerwalnym z koroną św. Szczepana, ma prawo domagać się poszanowania swych instytucyj narodowych i praw zastrzeżonych mu paktem ugodowym.

Lwów, 19 stycznia.

(*Stan spraw indemnizacyjnych.*)

Z pozostałych z końcem czerwca 1884 roku spraw indemnizacyjnych w liczbie 70 i przybyłych w drugiej połowie roku 1884 spraw w liczbie 1690, a więc w ogólnej liczbie 1760, załatwiono 1738, pozostało zatem z końcem grudnia niezałatwionych 22 spraw.

Tytułem kapitału wynagrodzenia i wykupna nic nie przyznano w drugiej połowie r. 1884 uprawnionym, w okręgu administracyjnym lwowskim i w W. Księstwie Krakowskiem, a przyznano ogółem do końca grudnia 1884 *a*) w okręgu administracyjnym lwowskim 47,336.745 złotych 41 ct., w okręgu administracyjnym krakowskim w drugiej połowie 1884 r. 181 złr. 32¼ ct., a ogółem 27,401.387 zł. 15 ct., *c*) w W. Księstwie Krakowskiem ogółem 2,983.190 zł, 10 ct.

Z sum, przyznanych uprawnionym do poboru aż po koniec grudnia r. z. tytułem wyrównania kapitału i renty, oraz tytułem zaległości renty, jak niemniej tytułem kapitału z funduszu indemnizacyjnego, a mianowicie: 1) w lwowskim okręgu administracyjnym 58,611.077 zł. 34½ ct.; 2) w krakowskim okręgu administracyjnym 34,339.979 zł. 60½ ct.; 3) w Wielkiem Księztwie Krakowskiem 3.543.378 zł. 36 ct., wypłaciła stronom kasa indemnizacyjna: ad 1) w obligacyach 58,508.510 zł. i w gotówce 102.567 zł. 34½ ct.; ad 2) w obligacyach 33,218.120 zł. i w gotówce 1,121.859 zł. 50 ct., ad 3) w obligacyach 3,483.490 zł. i w gotówce 59.888 zł. 36 ct.

Z pozostałych z końcem grudnia 1883 roku 14 dochodzeń, i zarządzonych w drugiej połowie 1884 roku 6 dochodzeń, czyli z ogólnej sumy 20 dochodzeń, załatwiły organa kompetentne 7, pozostało przeto z końcem czerwca 1884 w zaległości 13 dochodzeń, mianowicie po jednem w powiatach: bielskim, drohobyckim, kamioneckim, krośnieńskim, mieleckim, mościskim, nowotarskim, pilzneńskim, tarnopolskim, a po 2 w powiatach wadowickim i tarnowskim.

W końcu należy nadmienić, że d. 31 października 1884 odbyło się według planu 54 losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego dla lwowskiego okręgu administracyjnego, a 53 losowanie takichże obligacyj dla krakowskiego okręgu administracyjnego i W. Księstwa krakowskiego.

Sprawy krajowe.

(*Krajowe Towarzystwo naftowe.*)

I.

(*L*) W ostatnich dwóch dniach — jak wiadomo z ogłoszeń — odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie krajowego Towarzystwa dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi. Pierwsze posiedzenie, zagajone w sobotę przez prezesa rzeczonego Towarzystwa, p. Augusta Gorajskiego, zaszczycili swoją obecnością pomiędzy innymi: JW. Marszałek krajowy, dr. Zyblikiewicz, który niejednokrotnie złożył dowody szczerego zainteresowania się sprawami przemysłu nafty, a dalej członek Wydziału krajowego, dr. Wereszczyński; poseł na Sejm krajowy i członek kraj. Rady szkolnej, Stanisław hr. Ba-

---

RYCERZ MORA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Ledwie stanęli w tej mrocznej izbie, Kostusia zamknęła drzwi starannie i nie prosząc o pozwolenie, usiadła sobie na zydlu podle drzwi i podle komina. Nie podobała się panu Samuelowi taka konfidencya, już miał przeciw niej zanieść *veto*, gdy mu na to nie pozwolił Żwan, który drżąc z niecierpliwością stanął przy babie i nuż pytać:

— Zmiłuj się, gadaj, co się dzieje? Gdzie jest Kasia? czy w Krzepicach?

— A zkąd pan wie o tem?

— Zkąd.... od księdza, który tu wczoraj przyjechał...

— Aa! od ojca Jacka. Widziałam go wczoraj w Załęczach. Ale cóż on tu robi? miał jechać do Dankowa?

— Pobładził i zajechał do mnie — odpowiedział żywo Żwan — ale co mi tam ksiądz. Gadaj o Kasi, od niej idziesz, może masz kartelusz? Dawaj! dawaj na rany Chrystusa.

I wyciągał drżącą rękę.

— Nie mam żadnego karteluszu. Panna kasztelanka jest w niewoli u generała Horna w Krzepicach....

— Więc jest tam ciągle?

— A jest.

— Widziałaś ją?

— Idę z Krzepic.... trudno tam kogo widzieć. W zamku bramy zamknięte, most podniesiony, straże na murach i zbliżyć się do murów nie wolno. Zaraz zabijają te heretyki. Bodaj ich Matka Boska Częstochowska oślepiła.

— A pani Grzybowska nic nie zrobiła? — spytał Lniski.

Baba zwróciła się do niego nagle i patrząc nań swemi czarnemi, jak węgle błyszczącemi oczami, rzekła:

— Nic nie zrobiła. Szwed psia wiara nawet jej nie wpuścił do grodu. Żeby szczezł psia jucha....

— A cóż w Dankowie słychać, co mówi kasztelan? — pytał Żwan.

— Byłam i w Dankowie. Pan kasztelan chodzi jak mruk po zamku i łamie sobie ręce. A co on uczynić może?... Teraz idzie z Wielunia wielka kupa Szwedów, jak mrowia tego z harmatami i wozami. Strach, jaka ćma. Dziś w nocy stali w Działoszynie i spalili pół miasta, a trzech mieszczan obwiesili, bijąc ich wprzódy batami. Powiesili synalka jedynego pana Jacka Brzuchańskiego, rzeźnika z Częstochowy. Pan go zna?

— Znam, znam, ale cóż kasztelanka? — wołał Żwan, niecierpliwiąc się okropnie.

— Mój Ignac — wtrącił spokojnie swym ponurym głosem pan Samuel — nie przeszkadzaj! Gadaj dalej babo!

— Hm! — odburknęła Kostusia, patrząc z podełba na pana Samuela — ja baba, a pan dziad. I kiedy mnie tak nazywają tutaj, to ja już nic gadać nie będę. Widzisz go! babo! Mnie tu wszyscy znają. Pan kasztelan Warszycki to mnie głaszcze pod brodę, a pan Celary z Lublińca, sadza przy stole. A waść kto jesteś? przybłęda jakiś i basta.

I obracając się do Żwana, kiwnęła mu głową i powiedziawszy:

— Bądź pan zdrów; ja tam nie siedzę, gdzie człeka uszanować nie umieją — ruszyła ku drzwiom.

Pan Samuel skamieniał. Wyprostował się jak struna, wytrzeszczył swe maleńkie oczka, nastroszył groźnie wąsy i miał taką minę, jakby się chciał rzucić na zuchwałą babę. Ale kiedy zobaczył, jak Żwan za nią poskoczył i chwytając ją za zapaskę, począł prawie błagać, by została, tedy splunął tylko głośno, odwrócił się i począł miarowym krokiem chodzić tam i napowrót po komnacie, dzwoniąc głośno ostrogami.

Tymczasem baba dała się ubłagać, a głównie zatrzymały ją słowa Żwana:

— My chcemy w nocy dziś napaść na Krzepice, ja i pan Lniski mój krewniak i mocą odbić kasztelankę.

— Napaść na Krzepice! — powtórzyła, czemu nie? co ludzie zbudowali, to i ludzie zburzyć mogą.

I obracając się ku chodzącemu po komnacie panu Samuelowi, zapytała:

— To to jest pan Lniski? Znam ja pana dawno, paneś tu za nieboszczyka starszego pana polował w Smolarzach. Znam ja pana.... ale to kupa lat temu i pan teraz na dziada patrzy....

Lniski zatrzymał się, groźnie popatrzał na babę, mruknął coś przez zęby i znowu począł chodzić od kąta do kąta. Tymczasem Żwan gadał:

— Nie odchodźże moja Kostusiu, ty nam możesz dopomódz. Powiedz, gdzie siedzi panna kasztelanka!

— A zkąd ja mam wiedzieć? — odburknęła baba. — Nic nie wiem. Hm! więc pan chce wojnę wieść ze Szwedami! Czemu nie? Ksiądz przeor na Jasnejgórze także będzie z nimi wojował. Albo to oni nietykalni? Heretycy to, złodzieje, tałałajstwo ostatnie. Same pogany, jeno rzezać biednych ludzi, palić i rabować.... O! o! o! co oni porobili w Działoszynie, to włosy na łbie powstają. Panienki niewinne porywali i dzieciaczki rzezali. Żeby ich ogień spalił, woda zalała, trąd zjadł, święta ziemia pochłonęła! Żeby z głodu pozdychali, żeby ich mór wytracił, żeby im kobiety nie rodziły....

Przeklinała ich tak strasznie i z taką widoczną nienawiścią, że pan Samuel stanął i patrzał na nią teraz całkiem innemi oczami.

— Widziałam ich hetmana. Miller się zowie, Szwab taki paskudny, że obrzydzenie patrzeć na niego. Spasły psubrat a podbródek to mu się tak trzęsie jak galareta. Jeno palić i wieszać! Żyły z niego pruć. Ja żebym go dostała w ręce, baba jestem, a na wolnym ogniu bym go piekła, roztopiony ołów mu w gardziel opasły lała....

Usiadła znów na zydlu i w gniewie tłukła okutym kosturem o posadzkę.

— Dużo jest Szwedów w Krzepicach? — zapytał nagle pan Samuel, stając przy babie.

Drgnęła, spojrzała na mówiącego i rzekła:

— Pan to tak gada, jakbyś z trumny wstał. A możeś pan nieboszczyk. Teraz takie czasy, że nieboszczyki wstają z grobów. Sądny dzień przyszedł.

I powstawszy z zydla, poczęła drżącym, dziwnie smętnym głosem spiewać:

Przez czyścowe upalenia,
Którzy znoszą mąk cierpienia,
Łzy leją bez pocieszenia,
Żebrząc Twego użalenia
O Marya!

Tyś źródło grzechy czyszczące,
Wszystkim zdrowie przynoszące,
Posilaj umierające,
Ratuj męki ponoszące
O Marya!

Skończyła spiewać, usiadła znów na stołku i błędnemi oczami spoglądała dokoła. Pan Samuel żegnał się i szeptał głośno pacierze, a Żwan, smutny i zamyślony, wpatrzył się w ognisko komina.

Baba tymczasem, po krótkiem milczeniu, poczęła znów gadać:

deni i inni. Obecnych członków Towarzystwa było przeszło 30. Szanowny prezes, p. Gorajski, w słowie wstępnem podniósł przedewszystkiem, że dzięki zmianie statutów, dokonanej na walnem zgromadzeniu w Przemyślu, według której walne zebrania mogą naprzemian odbywać się w rozmaitych miastach naszego kraju, mógł wydział Towarzystwa zwołać obecne zgromadzenie do Lwowa, co nie jest pozbawionem głębszego znaczenia, albowiem narady w stolicy nabierają większego rozgłosu i mogą przynieść korzyści Towarzystwu. W retrospektywnym poglądzie na zadania i cele instytucyi, zaznaczył szanowny mowca, że dopiero po długich, bo po przeszło 20 letnich doświadczeniach przyszliśmy do przekonania, że pokłady ziemi naszej kryją w sobie niezmierne bogactwa w oleju skalnym i że skarb ten powinien należycie być wyzyskany. Podczas gdy w Ameryce, w tym samym okresie czasu, skarb podobny przysporzył krajowi miliony, my nie odnieśliśmy dotychczas ważniejszych korzyści. Czy powodem tego jest nasza nieporadność? Nie. Ogólne stosunki są powodem, że dotychczas przemysł ten nie zajął u nas pierwszorzędnego stanowiska. Gdy w innych krajach przemysłowi tego rodzaju poświęconoby miliony, my lokujemy kapitały nasze w kasach oszczędności, a co najwięcej poświęcamy je grze na giełdzie, nie mamy zaś ochoty lokować naszych funduszów w przedsiębiorstwach produktywnych. Z zupełnej stagnacyi wydobył przemysł naftowy wys. Sejm, wyznaczając na cele tej gałęzi produkcyi krajowej znaczniejsze kapitały. Dalszym powodem słabego rozwoju tego przemysłu — obok uciążliwości fiskalnych — jest brak stowarzyszeń, brak zjednoczenia sił. Ten brak solidarności interesowanych czynników zdziałał, że mamy do walczenia nietylko z konkurencyą amerykańską, ale także z konkurencyą lokalną; sąsiad rywalizuje z sąsiadem. To też dążyć wypada do zorganizowania i zespolenia sił i to nietylko w kierunku produkcyi samej, ale także w kierunku zbytu tego produktu. Nie jest to zadanie łatwe, ale może zostanie osiągnięte po obecnych naradach we Lwowie; może te narady zwrócą uwagę kapitalistów i zniewolą ich do skierowania kapitałów swoich na te cele produktywne. Poświęciwszy dłuższy ustęp swego przemówienia znanym czynnościom i staraniom Sejmu krajowego, zmierzającym do rozwoju przemysłu naftowego, zaznaczył szanowny prezes, że przemysł ten stoi obecnie na przełomie i że przy pomocy wys. Rządu, a zwłaszcza JE. p. Namiestnika, który tej sprawie jest nader przychylny, zajmie w niedalekiej przyszłości najwybitniejsze w kraju stanowisko. Nafta bowiem nasza nie ustępuje w niczem nafcie amerykańskiej; zdobyła ona już sobie poważne stanowisko na targu wiedeńskim, ale niestety, w czasach ostatnich spotyka się z niebezpiecznym konkurentem, z naftą kaukazką. Z produktem kaukazkim konkurencya stanie się wkrótce niemożliwą, a to z powodu bajecznej obfitości tego produktu na Kaukazie, z powodu bajecznie niskich kosztów eksploatacyi i wzmagania się środków komunikacyjnych, za pomocą których nafta kaukazka pojawia się na targach europejskich. A więc stanąć nam wypada do walki. Ażeby jednak ta walka mogła prowadzić do zwycięstwa, potrzeba koniecznie domagać się obniżenia podatku konsumcyjnego i obniżenia taryf kolejowych. Anormalnym jest zwłaszcza stosunek co do taryf kolejowych. Ścisłe obliczenia wykazują, że po obniżeniu taryf są one wyższe niż dawniej, a transport nafty z destylarni pod Wiedniem, do Wiednia, jest droższy, niż transport z miejsca produkcyi, odległego o czterysta mil! Przechodząc do innych spraw, zaznacza szanowny mowca, że doniosłych skutków spodziewać się należy po uchwalonych w r. z ustawach naftowych (w Radzie państwa i w Sejmie); być może, że te ustawy wymagać będą jeszcze pewnych ułatwień, ale na każdy wypadek są one zdobyczą ważną dla rozwoju przemysłu naftowego. Przemysł ten ma obecnie wszelkie warunki do rozwoju i może w przyszłości stać się głównem źródłem bogactwa kraju, ale ażeby pożądany ten cel mógł być osiągnięty, potrzeba jeszcze wydatnej pomocy ze strony wys. Rządu a nadto potrzeba czuwać, ażeby z dotychczasowych zdobyczy zgoła nic nie zostało uronionem. W końcu zaznaczył mowca, że r. 1884, mimo powszechnej klęski, był nieco pomyślniejszym dla rozwoju przemysłu naftowego; odkryto kilka nowych źródeł i zastosowano poprawniejsze przyrządy przy eksploatacyi. Nareszcie poświęcił mowca kilka serdecznych słów pamięci zmarłych członków, a zgromadzenie, przez powstanie z miejsc, uczciło ich pamięć.

Z kolei dr. Olszewski odczytał protokół z ostatniego zgromadzenia, który przyjęto do wiadomości, a p. Biechoński, odczytał obszerne sprawozdanie z czynności wydziału Towarzystwa. Główną czynnością było zwracanie uwagi Rządu na niebezpieczeństwo, jakie produkcyi krajowej zagraża ze strony nafty kaukazkiej. Uwagi te nie pozostały bez skutku. Skierowano także uwagę na poprawne warstaty, na konieczność łączenia się poszczególnych przedsiębiorstw i zawiązywania spółek a wszystkie te czynności były w właściwym czasie ogłaszane w czasopismach. Liczba członków w r. z. zmniejszyła się niestety; w r. 1883 liczyło Towarzystwo 95, a w r. z. tylko 76 członków. Fundusze były również wcale skromne; dochody i rozchody wynosiły 1860 zł. W tej cyfrze mieści się kwota 495 zł. stanowiąca fundusz żelazny i kwota 75 zł. na pomnik dla śp. Łukasiewicza. Sprawozdanie to przekazano komisyi budżetowej do zbadania i zdania sprawy, a do komisyi tej wybrano pp: Szczepanowskiego, Biechońskiego, Adama Skrzyńskiego, Sygurda Wiśniowskiego, Fibicha, Samuelego i Lewickiego.

Na wniosek wydziału, przedstawiony przez p. Biechońskiego, zatwierdzono układ zawarty między krajowem Towarzystwem naftowema a Towarzystwem naftowem w Kołomyi, co do zlania się obu tych Towarzystw w jedną instytucyę, tak, że odtąd Towarzystwo w Kołomyi stanowić będzie filię krajowego Towarzystwa. Wyrażono także życzenie, ażeby podobna fuzya nastąpiła także co do Towarzystwa w Borysławiu.

Wskutek zlania się Towarzystwa kołomyjskiego z krajowem Towarzystwem naftowem, okazała się potrzeba wybrania drugiego wiceprezesa (Pierwszym wiceprezesem jest p. Adam Skrzyński). Na 29 głosujących został wybrany jednogłośnie drugim wiceprezesem p. Szczepanowski, który w krótkiem przymówieniu podziękował za zaszczyt mu wyświadczony.

Bardzo zajmującym przedmiotem pierwszego posiedzenia był gruntowny, na sumiennych studyach oparty wykład p. Syroczyńskiego, inżyniera-górnika Wydziału krajowego o przemyśle naftowym na Kaukazie Jak wiadomo, pan Syroczyński wspólnie z radcą górniczym, p. Walterem, zwiedził przed 6 tygodniami słynne kopalnie naftowe na Kaukazie i studya swoje, tam poczynione, zakomunikował zgromadzeniu. Wobec wielkiego znaczenia, jakie sprawa ta ma dla krajowej produkcyi nafty, (nafta bowiem kaukazka staje się bardzo groźnym konkurentem nafty galicyjskiej), wobec wielkiego zajęcia się tą sprawą wszystkich czynników interesowanych, musimy z elaboratu p. Syroczyńskiego, którego wygłoszenie zajęło przeszło półtory godziny, wyjąć przynajmniej najważniejsze ustępy, zwłaszcza, że są tam szczegóły zdolne zainteresować nawet profanów w kwestyach eksploatacyi nafty:

Długość pasma między Europą a Azyą, zwanego Kaukazem, wynosi około 700 kilometrów a na dwóch krańcowych punktach tego pasma, mamy istniejące już w pełnym rozwoju eksploatacye nafty. Jedne mają siedzibę na północno-wschodnim brzegu morza Czarnego, w okolicy Noworossyjska, a drugie u południowo-zachodniego krańca morza Kaspijskiego, a mimo znacznych różnic należą oba okręgi naftowe do jednego typu, mają wiele cech wspólnych, a różnią się od naszych przedsiębiorstw. Odległość Kaukazu od Lwowa, na Odessę, przez Czarne morze, na Noworossyjsk, Batum, Tyflis do Baku, (głównego centrum eksploatacyi nafto wej) wynosi koleją 1550, a morzem prawie 1000, czyli razem 2550 kilometrów. Szanowny prelegent skreślił pokrótce wrażenia swoje, jakie odniósł w ciągu tej długiej podróży, naszkicował prześlicznie ok lice i przystąpił do opisu Batumu Przed 6 laty należała ta mieścina jeszcze do Tureyi, dzisiaj zaś należy do Rossyi i jest już dużem miastem, posiadającem olbrzymią fabrykę, przeznaczoną wyłącznie tylko do wyrabiania skrzynek blaszanych i drewnianych, służących do wywozu olejów świetlanych A więc o 700 kilometrów od Baku, t. j. miejsca, w którem głównie eksploatują naftę, założono nad Czarnem morzem, w Batum, kosztem półtora miliona rub. fabrykę jedynie dla ułatwienia sobie transportu na Zachód, do Konstantynopola, Tryestu i Marsylii. Drzewo sosnowe na skrzynki sprowadzają do Batum z Gałaczu i Chersonu, a blachę cynkową z Londynu; materyał na zbudowanie kolei sprowadzono z Francyi, a wszystkie prawie machiny parowe z Ameryki lub z Anglii. W prześlicznych warstatach, oświetlonych światłem elektrycznem, pracują dniem i nocą nad wyrobem skrzynek blaszanych; dziennie wyrabiają 6 tysięcy blaszanych, a 3 tysięcy drewnianych skrzynek. Każda skrzynka blaszana mieści w sobie 16 kilogramów nafty; fabryka ta wyrabia więc tyle skrzynek, że rocznie można w nich wysłać 500.000 metr. centn. nafty. Do Batum przywożą naftę z Baku wagonami cysternowemi, a przy tych ułatwieniach transportowych mogą producenci kaukazcy dawać w Marsylii olej skalny taniej, niż producenci amerykańscy. Fabryka skrzynek w Batum należy do akcyjnego towarzystwa, które objęło kopalnię nafty i destylarnię Połaszkowskiego w Baku, a dyrektorem tej fabryki jest p. Źródłowski z Krakowa. Następnie opisał prelegent podróż koleją z Batumu do Baku, na Tyflis, wspomniał o pięknych okolicach przed Tyflisem, tudzież o olbrzymim stepie za Tyflisem, na którym spotkać można karawany wielbłądów, dalej o jeziorach słonych, ciągnących się wzdłuż wybrzeży morza Kaspijskiego i zatrzymał się dłużej nad opisem Baku i jego okolicy naftodajnej. Baku, nad morzem Kaspijskiem, od dawna punkt handlowy z Persyą, liczy około 50.000 mieszkańców, a na przedmieściu, zwanem Czarne miasto, mieszka 200—300 destylatorów nafty. O 10 kilometrów w głąb kraju, są dwie wsie: Bałachany i Sobunczi, obok błotnego wulkanu Boh-boha, które są głównem miejscem eksploatacyi ropy naftowej. Ślady ropy są jeszcze w kilku innych wsiach, ale eksploatacye istnieją dzisiaj tylko na tak zw. bałachańsko-sobunczańskiej równinie i w wiosce Babi-Ejbat i tu zajmują około 300 hektarów przestrzeni. Ślady ropy znano od r. 1813 na gruntach, należących do rządu rossyjskiego, a używano jej przeważnie na smołę, którą sprzedawano do Azyi. Dawniej też niż Europejczycy, używali Persowie nafty do oświetlania pomieszkań. Kopalnie te, nad morzem Kaspijskiem, należały do rządu i przynosiły mu w drodze dzierżawy około 100.000 rubli rocznie, a w okresie od roku 1863 do 1873 przynosiły mu rocznie 162—163 tysięcy rubli. Eksploatacya ograniczała się wówczas do kopania dość płytkich studzien, a ogólna produkcya wynosiła w dziesięcioletnich odstępach: w 1832 r. 24.5-6 metr. centnarów; w 1842 r. 35.240; w 1862 r. 55.692; w 1872 r. 214.000 metr. centnarów i w tym roku było już 415 studzien, ale ani jednego otworu świdrowego. Monopol ten nie przynosił tedy rządowi rossyjskiemu wielkich korzyści, dopiero wskutek rozwoju przemysłu naftowego w Ameryce i wskutek sprawozdania o wystawie paryskiej w r. 1867 skierował rząd rossyjski większą uwagę na to bogactwo ziemi i skasował w r. 1872 monopol, a podzieliwszy przestrzeń, znaną jako ropodajną na 40 grup, po 10 dziesięcin, wydzierżawia je w drodze licytacyi na lat 25 za ryczałtową kwotę. Cena wywołania była w 1872 roku 550.000 rubli, a przy licytacyi otrzymał rząd, tytułem tenuty dzierżawnej, przeszło trzy miliony rubli! (C. d. n.)

SPRAWY MONARCHII

(*Liczba uczniów na uniwersytetach przedlitawskich. — Projekt utworzenia w Izbie deputowanych klubu południowo-słowiańskiego*)

Według sprawozdania ministerstwa oświaty, w bieżącym roku szkolnym austryackie uniwersytety liczą 12.648 słuchaczów, a mianowicie:

Uniwersytet wiedeński 4699 zwyczajnych, 722 nadzwyczajnych; uniwersytet niemiecki w Pradze 1209 zwyczajnych, 238 nadzwyczajnych; czeski w Pradze 1649 zw., 108 nadzw.; w Gradcu 884 zw., 226 nadzw.; w Insbruku 612 zw., 128 nadzw.; we Lwowie 914 zw., 72 nadzw.; w Krakowie 835 zw., 83 nadzw.; w Czerniowcach 207 zw., 62 nadzw.

— Projekt utworzenia w Izbie deputowanych Rady państwa południowo słowiańskiego klubu nie został zbyt przychylnie przyjętym w obozie prawicy. Zdaniem *Politik*, przeciw temu przemawiają wyższe interesa, a wielu znakomitych posłów miało stanowczo oświadczyć, iż nie wystąpią z klubu hr. Hohenwarta. Pomieniony dziennik praski tak kończy swoje uwagi: „Tylko ścisłe zespolenie wszystkich sił może i nadal zapewnić korzyści programowi autonomistycznemu, i tej także zasady trzymała się w ciągu ostatnich lat 6 lewica pomimo, że w jej łonie objawiały się najrozmaitsze zapatrywania. Gdyby atoli w szeregach prawicy, choćby w najlepszej wierze hasło *divorçons!* rozpoczęło być ważnym punktem programu, w takim razie musielibyśmy sobie powiedzieć, że stanęliśmy u początku naszego końca". *Presse*, przytaczając powyższe uwagi, dodaje, iż pisze się na nie najzupełniej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Na piątkowem posiedzeniu Koła polskiego sejmu pruskiego wybrany przez aklamacyę prezesem Koła dr. H. Szumana. Również przez aklamacyę wybrany wiceprezesem członek Izby panów, Ludwik Slaski. Sekretarzami Koła wybrani pp. Brzeski i Dobrzycki. Do komisyi parlamentarnej na bieżący miesiąc należą pp. Kantak, dr. Szuman i ks. dr. Stablewski. Zastępcami do komisyi parlamentarnej wybrani pp. ks. dr. Jażdżewski i Wierzbiński.

Niedawno temu wydała regencya kolońska rozporządzenie — o którem swego czasu pisaliśmy — zakazujące spełniania funkcyj kapłańskich tym duchownym, którzy po otrzymaniu od ministra dyspensy, powrócili do kraju i zajęli się czynnościami duchownemi w osieroconych parafiach. Cała prasa katolicka wystąpiła przeciw temu zakazowi sprzeciwiającemu się ustawie, i upatrywała w rozporządzeniu regencyi kolońskiej wskazówkę, nadesłaną z Berlina. *Nordd. Allg Ztg.* występuje obecnie w sprawie tej z osobnym komunikatem, w którym oświadcza, że regencya kolońska działała na własną rękę i na własną odpowiedzialność, a rozporządzenie jej nie jest bynajmniej ogólnej natury, gdyż rząd nie wydał tego rodzaju ogólnego rozporządzenia. Dzienniki przeto ultramontańskie — jak się wyraża półurzędowy organ — rozgłosiły fałsz, celem zrobienia kapitału dla swej polityki i szerzenia coraz większego niezadowolenia pomiędzy ludnością.

Wobec znanego z sobotniej depeszy doniesienia *Nat. Ztg.*, jakoby rząd wybrał

— Synaczka pana Jacka Brzuchańskiego, powiesili wczora w Działoszynie. Patrzałam na to memi ślepiami i od łez mało nie oślepłam. Wyszła jego niewiasta i plackiem do nóg na rynku, na błocie, padła temu psu Millerowi. Kopnął ją, aż się potoczyła.. O! bodajbyś ty przy skonaniu ją widział, te białogłowę i skonał nie mógł!... O bodajby ciebie robacy za życia jedli, bodajby ci ciało gniło, bodajbyś przez całe wieki w piekle się smażył!...

Trzęsła się cała z gniewu czy oburzenia.

— A! pan pytał, siła Szwedów w Krzepicach? Wiemci ja dobrze, ilu ich tam jest, bo mi jeden szewczyk z Krzepic, bodaj mu Najświętsza Panna Częstochowska to wynagrodziła, gadał. Jest ich sto samego komuniku. I tam trzymają pannę kasztelankę, białą, czystą panienkę, między żołdatami, między poganami ostatnimi....

Żwan na te słowa chwycił się oburącz za głowę i zataczając się jak pijany, ryknął wielkim płaczem. Ale uspokoił się zaraz i chwytając za rękojeść miecza w kształcie krzyża, przytknął doń dwa palce i zawołał:

— Nie spocznę, nie wejdę pod dach ni pod namiot, nie zaznam co to dom, dopóki tego Horna nie dostanę i dopóki jedna noga szwedzka w Rzeczypospolitej znajdować się będzie. Tak mi Boże dopomóż!

— Amen! dokończył ponuro pan Samuel.

— Niech ci Bóg błogosławi panociku, niech cię Najświętsza Panna Częstochowska strzeże! — wołała Kostusia. — Ja idę do Częstochowy, bo trzeba bronić Jasnej Góry od plugastwa szwedzkiego, ale ja będę miała oko na pana. Stara Konstancya przyda się jeszcze, przyda. A ja też tu coś panu pokażę, coś pokażę...

I poczęła rozwiązywać tabołek z brudnych szmat złożony, który miała pod chustką. Z pośrodka mnóstwa gałganów wydobyła nakoniec paczkę papierów starannie owiniętą i jeden z tych papierów podała panu Samuelowi.

— Czytaj pan, jeśli się znasz na książkach.

Pan Samuel wziął, rozwinął papier i swym grobowym głosem począł:

„Jan Kazimierz z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, dziedziczny król Szwedów, Gotów i Wandalów, książę ruski, pruski, mazowiecki etc. etc. etc. Wiadomo wszystkim czynimy...

Co to? — przerwał Żwan — uniwersał królewski?

— Tak, uniwersał, datowany z Opola na Szląsku — odrzekł pan Samuel i czytał dalej — jako król użalając się wielkiej niedoli ojczyzny, wzywa wszystkich do obrony przed Szwedem.

„.....komu Bóg i wiara jego święta pierwsza nad wszystko dobro, komu sława narodu, nigdy przedtem nie naruszona a teraz zrażona, komu swobody i wolności inszym narodom pożądane litość czynią, przeciwko temu nieprzyjacielowi Uprzejmości i Wierności Wasze powstańcie. Jeden do drugiego, trzeci do dwu, czwarty do trzech, piąty do czterech i tak *per consequens*, by też każdy z własnymi swymi poddanymi zgromadzić się, a gdzie słuszna na jaki odpór usiedzieć się, tam sobie wodza obierzcie dopiero."

Przeczytawszy te słowa, pan Samuel, z twarzą dziwnie rozjaśnioną, dobył swego wielkiego miecza z pochwy i potrząsając nim, wołał strasznym głosem:

— Niech żyje król i Rzeczpospolita! Śmierć Szwedom!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WALERY PRZYBOROWSKI.

port Brindisi za główną stacyę dla subwencyonowanych, przez rząd niemiecki linij parowcowych, oświadczają ze strony jak najlepiej poinformowanej, iż w tej mierze nie zapadła jeszcze żadna uchwała i nie zapadnie, dopóki odnośna ustawa nie będzie wygotowaną.

(Sprawy rossyjskie.)

Generał-major hr. Ignatiew, tymczasowy generał-gubernator wschodniej Syberyi, zamianowany został komendantem wojskowego okręgu irkuckiego

N. Wremia donosi, że na rok 1885 wyjednany został kredyt w sumie 320.000 rs. na budowę cerkwi prawosławnych i pomieszczeń dla służby cerkiewnej „w kraju zachodnim". Od roku 1863 na ten cel wydatkowano przeszło 6 milionów rubli, a zdaniem przytoczonego dziennika, wysokość tej kwoty ma być najlepszym dowodem, „że interesa prawosławia w tym kraju znajdują gorące i energiczne poparcie ze strony rządu".

Komisya, układająca projekt reformy policyi petersburskiej i jej etatu, zwróciła także uwagę i na kilka jej oddziałów, podwładnych jej szefowi, t. j. gradonaczalnikowi, głównie zaś na wydział policyi tajnej i zagranicznej. Działalność pierwszego z nich uznaną została za niedostateczną z powodu zbyt małego, zdaniem komisyi, personalu, objętego etatem i systemu najmowania tymczasowych agentów, nie zawsze godnych zaufania. Skutkiem tego komisya postanowiła zupełnie zaniechać najmu agentów, a za to powiększyć znacznie liczbę posad etatowych, werbując na nie indywidua, przedstawiające wysoką gwarancyę moralną. Co się tyczy wydziału zagranicznego, zajmującego się sprawami pasportów zagranicznych i korespondencyą o cudzoziemcach, ten ma być zwiniety, a czynności jego mają być poruczone kancelaryi gradonaczalnika, której skład w skutek tego powiększony zostanie o kilku urzędników.

Ministerstwo wojny, jak donoszą *Nowosti*, postanowiło dać w roku bieżącym szersze zastosowanie aeronautyce w celach wojennych. Na ten przedmiot, oraz na urządzenie poczty gołębiej, wyasygnowano 270.500 rs., pozostałych z oszczędności zaprowadzonych w roku zeszłym w zarządzie intendentury. Ministerstwo wystąpiło w tym przedmiocie z przedstawieniem do rady państwa.

Dziennik Pozn., który doniósł niedawno o rozruchach w szkole kadetów w Moskwie, otrzymuje obecnie potwierdzenie tej wiadomości z tym dodatkiem, iż zaburzenia przybrały takie rozmiary, że kadeci rzucali się na oficerów Na śledztwo przybył generał z Petersburga i zwracał je głównie przeciw Polakom, tak, że z szóstej i siódmej klasy nietylko wszystkich Polaków, ale w ogóle katolików wydalono. Kary wymierzono bardzo ciężkie. Jednego z Polaków wywieźli aż do Symbirska za Wołgę, innych przeznaczono do pułków, orzekając, iż dopiero za 2½ lat mogą zostać oficerami, a przez ten czas pełnić będą służbę prostych żołnierzy.

Ludność kozacka, według obliczenia *Rusk. Inwalida*, w ciągu ostatnich 30 lat powiększyła się o 84 prc. W dniu 1 stycznia 1854 r. znajdowało się we wszystkich siedmiu okręgach, zamieszkanych przez kozaków 1,704.934 głów, obecnie zaś jest 3,140.088 głów. Ludność męzka kozacka we wszystkich siedmiu okręgach wynosi 1,141.138 głów. Procent ludności obcej, nienależącej do kozaków, wzrósł przeciętnie z 16·6 prc. do 31·1 prc., najwięcej takiej ludności przemieszkuje w okręgu dońskim 41·4 prc., potem w kubańskim 35·6 prc. zaś w uralskim tylko 21·6 prc.

Otwartemu d. 14 b m. sejmowi finlandzkiemu przedłożono d. 16 b. m projekt ustawy, podług którego żydom, zaopatrzonym w paszporta, dozwolonym zostaje pobyt tudzież trudnienie się przemysłem w Finlandyi i nabywanie na własność dóbr nieruchomych w tamecznych miastach, ale nie na wsi. Żydzi, którzy przez lat 10 mieszkali w Finlandyi i zachowywali się nienagannie, otrzymają pasport dożywotni, mogą być jednak każdej chwili, gdyby dali do tego powód, wydaleni.

(Francuskie propozycye w sprawie egipskiej).

Paryski sprawozdawca *Politische Corr.* pisze w sprawie omawianych już wielokrotnie propozycyj angielskich i francuskich kontrprojektów:

Dzienniki ogłaszają dokładne streszczenie egipskich propozycyj Anglii, które są prawie zgodne z podaną już poprzednio analizą. Pokazuje się z treści aktu angielskiego, że Anglia chciałaby sprzedać dobra „Dairy" i państwowe, ażeby w ten sposób utworzyć fundusz na umorzenie pożyczek. Sprzedaż ta spowodowałaby obniżenie cen ziemi w Egipcie. Dalszym punktem zasługującym na uwagę, jest propozycya lorda Northbrooka, ażeby niektóre kategorye podatków nałożyć na cudzoziemców w Egipcie. Byłaby to jaskrawa nowość, i znalazłaby się w sprzeczności z kapitulacyami, a wreszcie byłaby bezprzykładną na Wschodzie. Mocarstwa jeżeliby miały zatwierdzić ten środek, to poczyniłyby niewątpliwie ważne zastrzeżenia.

Przeciwne propozycye ze strony Francyi przechodzą punkt za punktem projekta angielskie i obracają się wyłącznie w sferze finansowej. Nie znaczy to, żeby sprawy polityczne miały być zaniechane, ale mogą być traktowane osobno, jakkolwiek równocześnie. Zanważyć trzeba, iż rząd francuski starał się odpowiedzieć nader uprzejmie, ażeby nie rozdrażnić Anglii Według propozycyj francuskich nowa pożyczka powinnaby wynosić nie 5, ale 9 milionów, ażeby wszystkie wydatki od razu pokryte zostały. Pożyczkę tę powinny gwarantować wszystkie mocarstwa, coby było stwierdzeniem europejskiego charakteru sprawy egipskiej. Pod względem tego punktu, porozumienie nie należy do rzeczy niemożliwych, natomiast nie podobna dopuścić pod żadnym warunkiem, ażeby dochody „Dairy" wpływały do banku angielskiego, ani też, żeby dobra państwowe znalazły się w administracyi rządu egipskiego, pod kontrolą angielską. Gdyby bowiem dopuszczono do tego, to wierzyciele Egiptu znaleźliby się wyzuci z rękojmi. W sprawie zniżenia prowizyi proponuje Francya podatek specyalny od kuponu. Sądzą, że i w tej sprawie nie byłoby trudne porozumienie. W wielu innych punktach zgodne są propozycye francuskie z angielskiemi, i skoroby gabinet Gladstona okazał obecnie więcej uprzejmości i dobrej woli, niż na konferencyi, to mogłoby przyjść rychło do ugody.

Jak widzimy z powyższej relacyi, korespondent dokładnie poinformowany, potwierdza dziś to, co od dawna jako domysły podnosiły pisma francuskie, a mianowicie, iż Francya nie życzy sobie wywierać nacisku na Anglię, lubo obstaje przy utrzymaniu dla spraw egipskich kontroli międzynarodowej. Co do dobrej woli ze strony Anglii, to i pod tym względem zaszły już pewne zmiany w usposobieniu angielskiem, jak to mieliśmy sposobność skonstatować na podstawie głosów prasy londyńskiej. Wpływowi deputowani, a nawet członkowie gabinetu angielskiego, podnieśli w ostatnich czasach kilka razy konieczność zmiany w polityce egipskiej i kolonialnej, jakoteż konieczność zastosowania się do położenia.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Bilka królewska, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Uroczystość Jordanu** (*Bohojawlenie Hospoda*) obchodzoną była wczoraj w naszem mieście, dzięki sprzyjającej pogodzie, wśród ogromnego udziału pobożnych. Najprz. ksiądz biskup Sembratowicz w asystencyi kapituły i licznego orszaku duchowieństwa, udawszy się procesyonalnie na Rynek, dopełnił tam aktu poświęcenia wody w studni, poczem orszak cały powrócił do cerkwi Wołoskiej Dostojnicy władz i reprezentanci korporacyj obecni byli uroczystemu obchodowi, a oddział garnizonu lwowskiego tworzył szpaler i dawał salwy wśród dźwięków hymnu ludowego.

† **Tomasz Horodyski**, poseł do Rady państwa z okręgu wyborczego Zaleszczyki, Borszczów, Husiatyn, Czortków, członek Rady powiatowej husiatyńskiej, szanowany powszechnie obywatel, jak nam donosi depesza telegraficzna zakończył życie dnia 17go b. m. popołudniu. Pogrzeb odbędzie się w Krogulcu d. 21 b. m.

† **Dr. Tadeusz Żuliński.** Głęboki, serdeczny i powszechny żal w mieście naszem wywołała wczoraj wiadomość o zgonie dr. Tadeusza Żulińskiego, który jako człowiek i obywatel przymiotami serca i charakteru, jako lekarz bezinteresownością, graniczącą z zupełnem zaparciem się, z prawdziwem poświęceniem, zasłużył sobie na cześć i wdzięczność ogółu. Od lat blisko dwudziestu śp. Żuliński był szlachetnym opiekunem, dobrodziejem ubogich, a jednocześnie czynny niezmordowanie, na wszystkich niemal polach pracy obywatelskiej: w Radzie miejskiej, w towarzystwach: pedagogicznem, gimnastycznem, literackiem, przyrodników i w i. położył niespożyte istotnie zasługi. Po dłuższej chorobie, od dwóch już tygodni walczac ze śmiercią, ewangelicznej zaprawdę cnoty mąż ten zgasł wczoraj rano w sile wieku, liczył bowiem lat 45 zaledwie. Pogrzeb odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 3 popołudniu, z domu pod l. 6 przy ulicy Gliniańskiej, a nabożeństwo żałobne za duszę nieodżałowanego zmarłego, we środę, 21 b. m. o godzinie 11 rano w kościele OO. Bernardynów.

— **Ś. p. E. A. Odyniec**, jak donosi *Gaz. Polska*, wyraził przed zgonem życzenie, aby zwłok jego nie chowano aż w trzeciem po zgonie. Stosownie do tej woli, rodzina ogłasza co następuje: „S. p. Antoni Edward Odyniec, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł w dniu 15 b. m. o godzinie piątej po południu w 81 roku życia Pozostała w ciężkiem strapieniu córka wraz z wnuczkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na Msze św. odprawiać się mające codziennie przy ciele o godzinie 9 i 10 przy ulicy Marszałkowskiej nr. 7b., oraz na nabożeństwo żałobne w dniu 22 b. m. t. j. we czwartek o godzinie 11 w górnym kościele Śgo Krzyża po ukończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski". Zjazd przyjaciół i wielbicieli zgasłego z różnych stron kraju zapowiedziany jest liczny. Będzie tu więc, dodaje wspomniany dziennik — obchód godny pamięci, jaką Odyniec po sobie zostawił! — Pan J. Zacharyasiewicz podnosi w *Czasie* myśl, aby zwłoki serdecznego druha Adama Mickiewicza złożone zostały w grobie zasłużonych na Skałce, w Krakowie, obok Pola i Siemieńskiego. Pamięci Odyńca niezawodnie należy się ta cześć.

(s) **Ze świata.** Sobotni wieczór tańcujący u pani Krzeczunowiczowej był świetnem wskrzeszeniem pięknych tradycyj gościnności, którą zawsze tak chlubnie odznaczał się dom nieodżałowanego pana Kornela. Blisko 20 par brało udział w ochoczym, pełnym animuszu tańcu, którym z całem doświadczeniem i mistrzowską rutyną przewodniczył p. Seweryn Augustynowicz; to też przy wybornej kolacyi wniósł jeden z uczestników zdrowie ulubionego kierownika. Na bal przybyli Pani Namiestnikowa Zaleska z córkami, ks. Turn-Taxis, Marszałek kraj. Zyblikiewicz, Stanisławowie hr. Badeniowie, radca Dworu Podlewski z rodziną, Jerzowie hr. Borkowscy, Piotrowie Hubal-Dobrzańscy, Marchwiccy, Rogerowie hr. Łubieńscy, pani Jurjewiczowa, hr. Komorowska, pani Potworowska, Zakrzewska i t. d.

(s) **Ze świata naftowego.** Wczoraj w sali kasyna Narodowego liczne grono uczestników kongresu naftowego uczciło wspólnym bankietem prezesa towarzystwa Augusta Gorayskiego. Około stołu zasiadło blisko 50 osób, między któremi Marszałek krajowy, członek rady szkolnej St. hr. Badeni, członek Wydziału krajowego Wereszczyński, posłowie: Roger hr. Łubieński, Adam Skrzyński, Wrotnowski, Romanowicz, inspektor przemysłowy p. Nawratil, baron Rahde, panowie Postruscy i t. d.

Szereg toastów rozpoczął p. Szczepanowski, znany inżynier i wielki przedsiębiorca ze Słobody, który w bardzo charakterystycznem przemówieniu wzniósł toast na cześć p Gorayskiego, podnosząc jego niespożyte zasługi, energię, pracę i inicyatywę na polu przemysłu naftowego.

W odpowiedzi odezwał się p. Gorayski: Pochlebnem uznaniem usiłowań moich jestem zawstydzony. Ja nic nadzwyczajnego nie zrobiłem, przyjąłem obowiązek, więc pełnię go wedle słabych sił moich i nic więcej. Praca około rozwoju przemysłu naftowego wychodzi na pożytek kraju, jednak i nam interesowanym przyniosę może korzyści, i dlatego zasługa jest mniejszą; ale mamy w naszem gronie męża, który wszystkie swoje siły, niespożytą energię i szerokie zdolności, ojczyznie poświęcając, nie żądał żadnej nagrody. z wyjątkiem tej, którą mu daje własne jego sumienie, nie pragnął żadnej korzyści, oprócz przeświadczenia, że każdy krok jego dla dobra kraju jest skierowany. Na wszystkich szczeblach życia, pełnego czynów dodatnich, nie siebie lecz kraj miał na oku; dostrzegając bystrym poglądem warunki jego rozwoju, gorliwie wspierał zawsze nasz przemysł naftowy a stojąc obecnie u szczytu władzy autonomicznej nie przestał być jego życzliwym orędownikiem. Takiej zasłudze bezinteresownej przedewszystkiem hołd oddać należy. Sądzę też, że wyrażę najgorętsze nasze uczucia, wznosząc kielich na cześć i zdrowie dostojnego Marszałka.

Grzmot oklasków towarzyszył tym wymownym słowom.

Następnie R. hr. Łubieński w krótkich lecz silnych wyrazach wniósł zdrowie obu wiceprezesów towarzystwa pp Adama Skrzyńskiego i Szczepanowskiego i jego wydziału wykonawczego.

Wśród ciszy ogólnej powstał Marszałek i w świetnem przemówieniu zastanawiał się nad zadaniem przemysłu w naszym kraju, tak bardzo dotychczas zaniedbanym. Towarzystwo naftowe może być dumnem, że po raz pierwszy u nas zajęło się wielką i kwitnącą gałęzią przemysłu, którego stało się potężną dźwignią. Budząc przemysł, rozwijając go, stwarzając dla niego pomyślniejsze warunki egzystencyi, broniąc go wytrwale i skutecznie, służy Towarzystwo naftowe krajowi, bo przyczynia się do podniesienia jego dobrobytu i ekonomicznego poziomu; a to w tej chwili jedno z najważniejszych zadań, od którego pomyślnego rozwiązania zależy w znacznej części przyszłość kraju. Marszałek zakończył swoje przemówienie, wyrażające życzenie, aby Towarzystwo nadal się pomyślnie rozwijało

P. Postruski wniósł zdrowie Wydziału krajowego, dziękując za pomoc i życzliwość.

Jeden z uczestników wychylił kielich na zdrowie cudzoziemców obecnych, w imieniu których odpowiedział baron Rahde, pan Sygurd Wiśniewski zaproponował zdrowie p. Wrotnowskiego, a p. Fibich zakończył toastem tradycyjnym „kochajmy się".

Po obiedzie udali się uczestnicy na wieczór do pana Marszałka, gdzie wśród ożywionej i miłej rozmowy spędzili kilka godzin.

We środę udaje się p. Marszałek krajowy, na czele licznego grona przemysłowców, do Słobody Rungurskiej, celem zwiedzenia tamtejszych kopalni nafty.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnioną łacińską kapelanię *regiae collationis* w Mariahilf, księdzu Janowi Zakrzewskiemu, łacińskiemu kapelanowi w Zmatynie.

— **Komitet balu techników**, który odbędzie się dnia 24 stycznia, uprasza nas o ogłoszenie, że wysłał już zaproszenia. Gdyby jednak ktoś, w skutek braku dokładnego adresu, dotąd zaproszenia nie otrzymał, raczy zgłosić się ustnie lub pisemnie do biura komitetu gmach politechniki.

— **Towarzystwo „Rodzina".** Zwyczajne III walne zgromadzenie członków oddziału stanisławowskiego odbędzie się dnia 25 stycznia b. r. o godzinie 2 po południu w sali rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia. 2. Wykonanie uchwały wydziału centralnego do l. 767. 3. Sprawozdanie z czynności wydziału za r. 1884. 4. Sprawozdanie komisyi do sprawdzenia rachunków za czas od 5 sierpnia 1883 do końca grudnia 1884. 5. Wybór wydziału oddziałowego. 6. Wybór komisyi do sprawdzenia rachunków za rok 1885. 7. uchwalenie budżetu. 8. Wnioski.

— **Wydział towarzystwa gimnastycznego „Sokół"** uprasza pp. członków towarzystwa, a to zarówno czynnych, jak wspierających i założycieli, ażeby jutro, we wtorek, o godzinie 2 po południu zebrali się jak najliczniej w sali gimnastycznej (przy ulicy Zimorowicza) w celu porozumienia się co do udziału w pogrzebie nieodżałowanej pamięci wice-prezesa towarzystwa, dr. Tadeusza Żulińskiego.

— **Lutnia.** Zarząd tego towarzystwa zaprasza pp. członków chóru męskiego do jak najliczniejszego zebrania się we wtorek, o godzinie trzy kwadranse na 3 po południu przed domem l. 6 przy ulicy Gliniańskiej, w celu oddania ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci Tadeuszowi Żulińskiemu.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** im. Kopernika, zapowiedziane na 20 b. m., nie odbędzie się tego dnia, z powodu pogrzebu dr. Tadeusza Żulińskiego, na który przewodniczący tow. zaprasza pp. członków towarzystwa.

— **Muzeum ks. Czartoryskich** w Krakowie, jak się dowiaduje *Dz. Poznański*, ma być znacznie rozszerzone przykupnem sąsiedniego domu, na pomieszczenie galeryi obrazów. Kraków tym sposobem będzie posiadał 4 galerye publiczne.

— **Po Wacławie A. Maciejowskim** pozostał cenny księgozbiór, który zamierzają nabyć adwokaci warszawscy za pieniądze uzbierane ze składek dawnej rady obrończej.

— **Skowronki**, jak donoszą, ukazały się w wielkiej liczbie na Kujawach. Czy nie zawcześnie przyleciały te biedne ptaszki?

— **Mróz** doszedł dziś u nas do kilkunastu stopni. W Archangielsku termometr wskazywał w tych dniach 43°R., to jest temperaturę, na której rtęć zamarza. A ponieważ tamtejsza stacya meteorologiczna posiada tylko rtęciowe termometry, przeto nie może już określić miary zwiększania się mrozu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Karolowi S., z otwartego pokoju pod l. 5 ulica Sykstuska, srebrny zegarek, ankier kryty z bronzowym łańcuszkiem, wartości 10 zł.; Janowi S., woźnemu, surdut czarny z urzędowemi mosiężnemi guzikami, wartości 10 zł., z otwartego przedpokoju w urzędzie domen. — Znaleziono: kartkę zakładu zast. i kred. z dnia 14 b. m., do l. 3.812, na płaszcz za 5 zł. zastawiony — Zakwestyonowano: pierzynę i poduszkę. z jakiejś kradzieży pochodzące i biały blaszany baniaczek z jednem uchem u aresztowanej Matrony Hebak, mianowicie przy dokonanej przez nią kradzieży rossyjskiego samowara, z otwartej kuchni pod l. 9 ulica Blacharska.

— **Z powodu licznych oszustw**, aresztowano w tych dniach w Paryżu wydawcę tamtejszej gazety giełdowej, Blee'go, który był zarazem właścicielem kantoru giełdowego.

— **Jeden ze sprawców napadu** na redaktora dziennika *Cri du peuple* w Paryżu, oficer policyi Norbert Ballerich, umarł w skutek odniesionej w owem zajściu rany.

— **Teatr.** Dzisiaj, w poniedziałek (wznowione) *Radcy pana radcy*, komedya w 3 akt. M. Bałuckiego; rozpocznie *Bilecik miłosny*, drobnostka sceniczna w 1 akc. M. Bałuckiego. Jutro we wtorek 20 b. m. na ogólne żądanie jeszcze jeden gościnny występ panny Elly Russel *Trubadur*, opera w 5 akt. Verdi'ego We środę 21 b. m. (wznowione) *Nasi najserdeczniejsi*, komedya w 5 akt. W. Sardou. Z dramatu hr. Rzewuskiego p. t. *Optymiści*, który w poniedziałek 26 b. m. przedstawionym będzie na benefis p. Lubicza, odbywają się codziennie próby sceniczne. Autor mieszkający stale w Petersburgu. przybędzie na pierwsze przedstawienie swego utworu do Lwowa. Wkrótce wznowioną będzie znakomita komedya Beaumarchais'go, p. t. *Wesele Figara* z p. Kwiecińskim w tytułowej roli.

— **Konkurs artystyczny** doroczny w towarzystwie zachęty sztuk pięknych w Warszawie, wydał następujące rezultaty: w dziale malarstwa pierwszą nagrodę przyznano p Alfredowi Kowalskiemu za obraz „Jesienią“, drugą p. Julianowi Maszyńskiemu za „Lwa merabuta“, zaszczytna wzmianka dostała się w udziale p. Pawłowi Merwartowi za nadesłany obraz „Mojżesz“. W dziale rzeźby drugą nagrodę udzielono p. Rygierowi za „Rzeźbiarstwo“, zaś autorowi „Kochanowskiego“, Janowi Wojdydze, będzie udzielone stypendyum na dalsze studya za granicą. Oprócz powyżej wymienionych malarz p. Stanisław Alchimowicz, otrzymał zaszczytną wzmiankę, zaś architekt pan Hincz drugą nagrodę.

— **Znakomity powieściopisarz** francuski, Edmund Abont, o którego zgonie doniósł nam w sobotę telegram z Paryża, a który padł ofiarą choroby płucnej w sile wieku, urodził się dnia 14 lutego r. 1828 w Dieuze. Rozpocząwszy studya w paryskiem liceum Karola Wielkiego, ukończył je w Atenach. Podczas długiego pobytu w Grecyi zajmował się przeważnie archeologią, a owocem tych prac była monografia *L'ile d'Egine*, ogłoszona w r. 1854. Pierwsze jego większych rozmiarów dzieło „Grecya tegoczesna“, zwróciła nań powszechną uwagę About przerzucił się atoli rychło na pole powieściopisarstwa, któremu dowcipem, erudycyą i pięknym stylem dzielnie przez długi czas służył. Obok niefortunnych prób w zawodzie pisarza scenicznego, stają teraz prawdziwe tryumfy powieściopisarza, święcone po ukazaniu się *Tolla Feraldi*, *Germaine*, *L'infâme* i innych. Zapalony przeciwnik ultramontanów. wydał About kilka broszur przeciwko nim skierowanych, a podczas podróży do Egiptu odbytej napisał znakomitą powieść *Le Fellah*. Wojna r. 1870 zastaje go na stanowisku sprawozdawcy przy armii Mac-Mahona, a po ukończeniu jej About pracuje stale w dzienniku *Soir*. W ośm lat później przewodniczy kongresowi międzynarodowemu literackiemu w Paryżu, a tendencyjnym utworem p. t. *Roman d'un brave homme* stara się obalić szkołę Zoli (1880). About był niezmiernie płodnym pisarzem i cieszył się, zwłaszcza przed dziesięciu laty, wielką wziętością.

Zgromadzenie wyborców,

(*L*) W sobotę zebrali się wyborcy lwowscy w sali ratuszowej, w celu wysłuchania relacyj swoich posłów sejmowych, pp: dr. E. Czerkawskiego, dr Goldmana i T. Romanowicza. Szanowni posłowie, nie chcąc w swoich sprawozdaniach powtarzać jednych i tych samych szczegółów podzielili między siebie materyał sprawozdawczy, skutkiem czego dr. Czerkawski mówił obszernie o ugrupowaniu się znanych stronnictw w Sejmie; wyłuszczył powody, dla których dotychczas nie zorganizował się klub postępowy; scharakteryzował tendencye wszystkich stronnictw i ich stanowisko wzajemne, poczem skreślił obszernie pracę swoją, podjętą w komisyi edukcyjnej około reformy ustawodawstwa szkolnego, począwszy od roku 1873 aż do r. 1884. W przekonaniu, że działalność szanownego weterana parlamentarnego na polu ustawodawstwa szkolnego jest powszechnie znaną, nie powtarzamy szczegółów, wygłoszonych przez szanownego mowcę, dodamy jeszcze tylko, że wspomniał przy końcu swego sprawozdania o znanym wniosku posła Romańczuka co do języka wykładowego i w krytycznym wywodzie poinformował wyborców, dlaczego wniosek ten został przekazany Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy. Poseł dr. Goldman, jako członek sejmowej komisyi budżetowej, mówił głównie o budżecie krajowym, począwszy od r. 1876, w budżetach bowiem odzwierciedla się cała gospodarka krajowa i tylko budżet może dać świadectwo rozwoju lub też upadku gospodarstwa. Cyframi wykazał szanowny mowca, że gospodarka krajowa wzmaga się i rozwija w każdym kierunku. Poseł Romanowicz rozwinął swoje poglądy co do zainaugurowanej na ostatniej sesyi sejmowej akcyi pojednawczej wobec Rusinów, oświadczył, że głosował za przyjęciem wniosku p. Romańczuka w sprawie języka wykładowego, poczem omawiał znane dostatecznie losy wniosku posła Hausnera w sprawie organizacyjnego statutu kolei skarbowych.

Dr. Radziszewski zainterpelował dr. Czerkawskiego w sprawie suplentów gimnazyalnych. Dr. Czerkawski odpowiedział, że trudności finansowe stoją na przeszkodzie zrealizowaniu życzenia krajowej Rady szkolnej, ażeby utworzyć 50 posad nauczycielskich nadetatowych, dla nadania ich dotychczasowym suplentom. Po odpowiedzi na inne mniej ważne interpelacye, uchwaliło zgromadzenie swoim posłom, na wniosek pana Jana Dobrzańskiego, wotum zaufania.

Teatr.

(Dwie miłości, dramat w pięciu aktach J. Kościelskiego. — Występy panny Elly Russel).

Jest francuskie przysłowie, które powiada, że nie każdą prawdę wypowiadać należy. Szkoła Zoli poszła wbrew mądrości narodu zawartej w przysłowiu i postanowiła najwstrętniejsze wypowiadać prawdy — ale prawdy przynajmniej. Pan Kościelski,którego dramat „Dwie miłości“ po raz pierwszy w piątek ubiegły ukazał się na scenie naszej, przekroczył i tę granicę.. W przedstawieniu rzeczy nie unikając najdrażliwszych sytuacyj, powikłał je tak. że aby z nich wybrnąć, musiał szukać ratunku w zbyt bujnej wyobraźni, która posługując się reminiscencyami z romansów i komedyj francuskich, zdołała wprawdzie dojść do zakończenia dramatu, ale kosztem psychologicznej i życiowej prawdy. Szkoda było rzeczywiście talentu autora, niewątpliwego talentu, na tworzenie sztuki, której sens moralny niknie wśród najniemożliwszych sytuacyj i zawikłań wstrętnych. Nie jesteśmy wcale wielbicielami przesadnej pruderyi na scenie, wiemy bardzo dobrze, że życie ludzkie, z którego dramaturg czy komedyopisarz czerpie swoje wzory, ma wiele stron ciemnych, których pominąć nie można, które nawet częstokroć przedstawić należy w wiernym obrazie społeczeństwa i czasu Lecz jak wszędzie, tak i w tej sprawie muszą być pewne granice; a już zupełnie nie pojmujemy celu w wyszukiwaniu niemożliwych albo zgoła wyjątkowych sytuacyj, oburzających wszelkie, najbardziej nawet liberalne zasady.

Autor w dramacie swoim, którego tytuł wypisaliśmy powyżej, wyprowadza do walki dwa uczucia: miłość występną i miłość prawą; uosobieniem pierwszej jest Lucyna małżonka bogatego fabrykanta Rolicza, przedstawicielką drugiej jest piękna Ewa córka brata Rolicza.. Ów fabrykant, przypominający dziwnie słynnego *Maitre de forges* z dramatu Ohneta, będąc już niemłodym ożenił się z Lucyną, ożenił się z nią po burzliwej młodości, z której zostało mu wspomnienie szalonej a występnej miłości dla żony przyjaciela swego Ewy Starskiej. Miłości tej owocem był syn Karol, o czem wiedzą tylko bracia Rolicze; Starski zaś uważa Karola za własne dziecko, a owdowiawszy i straciwszy majątek przebywa najczęściej u Rolicza, który zdradę jakiej się w obec przyjaciela dopuścił, usiłuje okupić świadczeniem Starskiemu licznych dobrodziejstw. Dalsze życie Rolicza bez skazy, uczciwa a pożyteczna praca i przecierpiane długoletnie wyrzuty sumienia, mogły były zdaje się uczynić zadość obrażonej moralności; ale to nie wystarczało autorowi, a raczej niedostatecznem było do napisania pięciu aktów dramatu, więc p. Kościelski, moralną zasadę kary za czyn występny, zasadę przeprowadzoną w pogański, fatalistyczny sposób, postanowił ilustrować całym szeregiem niemoralniejszych od pierwotnego czynu następstw.

Ofiarą ich pada wprawdzie winowajca Rolicz, ale stokroć więcej cierpi zupełnie niewinny Starski, który u schyłku życia dowiaduje się o hańbie, jaka go spotkała, o upadku tej, którą kochał za życia, a czcił jak świętą po śmierci, i o tem wreszcie, że Karol, którego jak krew własną ukochał, nie jest jego dziecięciem... Aby dojść do takiego rezultatu, p. Kościelski każe widzowi przypatrywać się najprzód najwstrętniejszym sytuacyom, stworzonym występnem uczuciem Karola dla Lucyny. Karol nie wie wprawdzie, iż mąż Lucyny jest ojcem jego, ale wie że jest jego dobroczyńcą, wie, że Rolicz własną fortuną ratuje zagrożony majatek Starskiego, a jednak nie waha się go zdradzać. Jest więc nikczemnym, jakkolwiek autor w sympatycznem przedstawia go świetle. Rolicz z listu pochwyconego przypadkiem — w sposób dość niezręczny i spowszedniały — dowiaduje się o miłości Karola i zdradzie Lucyny; przebacza im jednak i rzecz dziwna, zamiast oddalić uwodziciela, zamiast potwornemu stosunkowi tamę położyć, on łudzi się naiwnie, że to miłość pensyonarska i postanawia leczyć Karola... żeniąc go z bratanicą swą Ewą. Nie do uwierzenia! a przecież w dramacie p. Kościelskiego to jeszcze najmniejsze nieprawdopodobieństwo, bo od tego punktu rozpoczynają się coraz to nowe i coraz mniej psychologicznie usprawiedliwione niespodzianki. Niespodzianką taką jest przyzwolenie Karola, który ślubuje miłość Ewie kochając Lucynę, niespodzianką również jest zgoda Ewy, która wie bardzo dobrze, że Karol jej nie kocha i w dzień ślubu proponuje mu stosunek braterski godząc się na mieszkanie z rywalką pod jednym dachem i będąc gotową do wszelkich możliwych koncesyj w nadziei że kiedyś... później... taką wyrozumiałością okupi sobie miłość Karola. Śmiemy powątpiewać, aby którakolwiek rzeczywiście kochająca kobieta — a Ewa szalenie ma kochać Karola — zgodziła się na taki stosunek, na takie poświęcenie własnego uczucia i godności kobiecej. W dramacie jednak p. Kościelskiego wszystko układa się w sposób niepojęty; państwo młodzi zamieszkują po ślubie pod jednym dachem z Roliczami, a stosunek Karola z Lucyną oczywiście trwa dalej. Ale Lucyna czując, że prędzej czy później Ewa odbierze jej serce Karola, postanawia usunąć rywalkę. Charakter tej kobiety mściwej a namiętnej przedstawił autor wyłącznie czarnemi barwami; zadziwiać tu jednak może, że owa Lucyna taka energiczna i zapamiętała w trzech aktach ostatnich, nie działa z równą siłą pierwej, nie stara się rozerwać związku Karola z Ewą, gdy jeszcze czas na to, nie usiłuje zniewolić kochanka swego do wyrzeczenia się małżeństwa z osobą nie kochaną, zawieranego jedynie w celu ratowania ojca od materyalnej ruiny... Ale Lucyna działać tu jeszcze nie może i Karol nie może się wyrzec ręki Ewy, bo nie byłoby katastrofy, nie byłoby dramatu....

Po ślubie Karola z Ewą, Lucyna znajduje w biurku męża listy (znowu listy!) pisane przez matkę Karola Ewę Starską do kochanka swego Rolicza. Po raz pierwszy dowiaduje się o strasznej tajemnicy pochodzenia Karola, ale wiadomość ta zamiast przerazić ją całym ogromem, wskazać przepaść jej upadku i wstrzymać od dalszych zbrodni, wywiera wręcz przeciwny skutek kosztem psychologicznej prawdy, a dla ocalenia dwóch ostatnich aktów sztuki. Lucyna z listów tych, w których ogrom własnej hańby wyczytaćby powinna, tworzy broń przeciw mężowi i rywalce swej Emie. Ona te listy wręczy Karolowi, który w nich znajdzie znowu to, czego się nikt nie domysla — oto wprowadzony w błąd tożsamością imion, matki swej i żony, będzie on w nich widział dowód zdrady młodej swej małżonki, zdrady zgoła nieprawdopodobnej, a wstrętnej w najwyższym stopniu. Karol, zachwycający się dotychczas cnotą i zaletami Ewy, nie będzie się wahał ani chwili przed posądzeniem żony swej, młodziutkiej, ślicznej a kochającej go do szaleństwa, o miłość dla starca Rolicza, nie da tej żonie przemówić słowa na obronę własną, ale miotany wściekłością, listy te — dowód hańby swej matki — odda komu?... Oto nieszczęśliwemu Starskiemu, który dopiero z nich dowie się, jak dobrym przyjacielem był dlań Rolicz, jak wierną małżonką była mu ta, której śmierć opłakiwał w żałobie, jak bardzo obcym był mu ten, którego do dzisiaj zwał ukochanym swym synem!... Zaiste, sprawiedliwość pogańska p. Kościelskiego, mająca karać czyn występny Rolicza, a gnębiąca Starskiego, dziwną poszła drogą.

Akt ostatni... Rolicz postanawia zakończyć sprawę samobójstwem; — rozwiązanie, które w ogóle nic nie rozwiązuje, bo samobójstwo, pominąwszy samą niemoralność czynu, nie może być nigdy uważanem ani jako kara — bo pojęcie kary wymaga koniecznie siły obcej karzącej, której występny ulega, gdy tu wykonawcą kary jest sam winowajca — ani jako rozwikłanie trudnej sytuacyi, bo ten kto się od niej dobrowolnie usuwa, mówiąc: *après moi le déluge* — składa tem samem dowód, ze w obec niej czuje się bezsilnym i do jej rozwiązania niezdolnym Rolicz jednak uważa samobójstwo jako karę, a co dziwniejsza, że to pojęcie podziela stoicznie i brat jego — notabene uniwersalny spadkobierca — który ubolewając wprawdzie nad tragicznym wypadkiem, oświadcza jednak bratu: Zabij się, bo innego wyjścia nie ma! — Tragikomiczny ten epizod przerywa weiście Lucyny, a następnie Starskiego, który do maga się krwawego zadośćuczynienia od Rolicza, twierdząc bardzo słusznie, że samobójstwo winowajcy nie może być wcale odpowiednią satysfakcyą dla skrzywdzonego. Rolicz z początku pojedynku odmawia, wreszcie zgadza się na pojedynek amerykański. Los z urny ma wyciągnąć żona Rolicza.... Lucyna! — (sytuacya coraz prawdopodobniejsza) a ta trzymając los w ręku, po patetycznej przemowie, w której wzywa męża i Starskiego, by zadośćuczynili woli umierającej, rzuca się z balkonu w przepaść z okrzykiem: — życie!... — Samobójstwo więc musiało zakończyć tę sztukę, w której rzeczywiście nie wiadomo co podziwiać więcej, czy bujną fantazyę autora, która zdołała w pięciu aktach nagromadzić tyle nieprawdopodobieństw, czy też jego lekceważenie wszelkich moralnych, estetycznych i etycznych zasad, bez których prawdziwa sztuka obejść się nie może.

W streszczeniu naszem nie podnosiliśmy szczegółów, w najwyższym stopniu wstrętnych, jak np. owej sceny, między Lucyną i mężem przy końcu aktu 3go, a jeśliczuliśmy się w ogóle zniewoleni do pobieżnego przedstawienia treści „Dwóch miłości“, to jedynie dla uzasadnienia ciężkiego zarzutu, jaki musimy uczynić autorowi, że, nagromadzając w swym utworze tyle jaskrawych efektów, rozminął się z głównem zadaniem sztuki, i zapomniał o jej zasadniczym warunku — prawdzie. Toż i wrażenie tych efektów stało się wątpliwem, a niewątpliwą szkodliwość. Bo zważmy tylko: Mowa jest w owym dramacie o karze za występek, karze nieuchronnej. Występnym ma być Rolicz, który jednak całem dalszem swem życiem składa dowody szlachetności niezwykłej. W tym wypadku zatem owa nieuchronna kara, jaka mu grozi, nie przedstawia się widzowi jako sprawiedliwość, lecz jako nieubłagany fatalizm, dotykający zresztą stokroć ciężej niewinnego Starskiego, niż rzeczywistego winowajcę Rolicza. Z drugiej strony, Karol, popełniający podobny występek jak Rolicz, wśród okoliczności, które go stokroć potworniejszym czynią, jakąż karę odbiera? Żadnej — owszem, otrzymuje rękę pięknej i szlachetnej Ewy, która mu niewątpliwie szczęście przynieść musi. Więc tu milczy owa straszliwa Nemezis? A jakże przytem piękne, jak podniosłe efekta wytworzył autor z tych powikłanych stosunków między Lucyną a Karolem, macochą i synem.... I dziwić się już, zaiste, nie można, że Karol, w takiej atmosferze żyjąc, nie waha się, bez namysłu, posądzić zacną swą, kochającą żonę o zdradę — i jaką jeszcze zdradę!... W myśli widza staje znów piękna komplikacya stosunków między bratanicą a stryjem, synową i teściem zarazem.... Horrendum! A gdzież sens moralny sztuki? Z dwóch przeciwstawionych sobie miłości, która zwycięża? Wprawdzie przedstawicielka prawego uczucia, Ewa, zostaje na placu boju, ale czy zwycięzcą? Nie — bo przeciwniczka jej usunęła się dobrowolnie, bez stanowczej walki, bo nie Ewa ją pokonała, ale zbieg okoliczności nieprawdopodobnych zgoła, bo zresztą Lucyna nie ginie upokorzona, lecz przeciwnie jak tryumfatorka, rzucając ofiarom swoim okrzyk, wzywający ich do życia!

Wśród zbiegu niemożliwych i nieprawdopodobnych sytuacyj, zalety sceniczne utworu ocalają go wprawdzie od śmieszności, ale nie od upadku: dramatowi p. Kościelskiego należy się, zdaniem naszem, spoczynek na półkach biblioteki teatralnej. Dodać jeszcze należy, że przesadny i nienaturalny dyalog, potęguje nieprawdopodobieństwo sytuacyj; takim bowiem napuszonym językiem nie mówi nikt w życiu potocznem, ale też w życiu i sytuacyj takich nie spotyka się na szczęście. Po co je więc wyprowadzać na scenę? Ku wątpliwemu chyba zbudowaniu i uciesze górnych sfer teatru, żądnych zawsze wrażeń, i tem bardziej skorych do oklasków, im mniej bohaterowie sceniczni zbliżają się podobieństwem do ludzi spotykanych na świecie.

Artystom, występującym w dramacie p. Kościelskiego należy się uznanie za grę staranną i poprawną. Musimy wszakże wyznać, że pani Nowakowska w roli Lucyny, afektowanym sposobem mówienia uwydatniła jeszcze bardziej całą nienaturalność tej postaci; za to panna Stachowiczówna grą pełną wdzięku i naturalności, usiłowała, często z powodzeniem, nadać życie i siłę prawdy postaci Ewy. Pan Woleński w roli Rolicza grał dobrze; jakkolwiek sądzimy, że odpowiedniejszym by tu był pan Żelazowski, a znów Karol niewątpliwie przedstawiłby się lepiej w interpretacyi p. Woleńskiego, gdyż p. Kwiecińskiemu, który podjął się tej roli, brakło nieraz odpowiedniej siły, a w ogóle do ról tego rodzaju brak mu zewnętrznych warunków. Pan Fiszer wreszcie, jako brat Rolicza i pan Siemaszko w roli starego robotnika, grali zupełnie poprawnie, jakkolwiek nie mieli tu zbyt wielkiego pola do popisu.

Wobec występów panny Elly Russel, dramat i komedya zeszły na plan ostatni. Imię pięknej amerykanki jest dziś na ustach wszystkich i nie dziw, bo tej niepospolitej artystce zawdzięcza publiczność nasza wiele prawdziwie artystycznych wrażeń, a w ubiegłym tygodniu kilka wieczorów najmilej spędzonych na przedstawieniach Aidy, Łucyi i Trawiaty. Każde z tych przedstawień było nowym tryumfem artystki, a przedwczorajsza Łucya i wczorajsza Traviata zamieniły się w nieustającą owacyę — oklaskom i wywoływaniom nie było końca. Z żalem myślimy o chwili, niedalekiej niestety, w której nam przyjdzie pożegnać artystkę, życząc jej dalszych powodzeń i tryumfów na scenach innych. Panna Russel przekonaną być może, że publiczność lwowska nie tak rychło zapomni o jej świetnych kreacyach a zwłaszcza o Łucyi i Violecie, z taką potęgą gry i głosu interpretowanych przez artystkę Niedawno wypowiedzieliśmy zdanie nasze o śpiewie artystki; późniejsze jej występy potwierdziły to zdanie w zupełności. Panna Russel celuje w tych zwłaszcza partyach, które nie wymagają wielkiej dramatycznej siły, chociaż wszelkie w ogóle trudności pokonywa zwycięzko, a grą zawsze pełną wdzięku, niezwykłą dystynkcyą ruchów i postaci, staje się niepospolitą a dziwnie sympatyczną aparycyą na scenie. Wczorajsze przedstawienie Traviaty dało nam poznać bardzo utalentowanego artystę w panu Szaniawskim, który wystąpił po raz pierwszy w partyi Germonta ojca Alfreda. Głos p. S. nie zbyt wprawdzie rozległy, ale o miłym

sympatycznym dźwięku, umiejętnie używany, piękne rokuje nadzieje. Krępowała go nieco i rozwinąć nie dozwalała widoczna trema, łatwo usprawiedliwiona pierwszym na scenie występem. Mamy nadzieję, że p. Sz zachęcony zasłużonemi oklaskami, jakiemi go wczoraj darzyła publiczność, nie ustanie w pracy i da nam sposobność jeszcze nieraz do pochlebnej oceny. W partyi Alfreda produkował się wczoraj p. Alma i wywiązał się ze swego zadania ku zadowoleniu audytoryum, które niejednokrotnie żywemi oklaskami dawało wyraz swego uznania temu sympatycznemu i pracowitemu artyście.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **W Izbie handlowej** odbyło się w sobotę dnia 17 b. m. zebranie lwowskich księgarzy, antykwarzy i fotografów, w celu ukonstytuowania się gremialnego w myśl ustawy przemysłowej z r. 1-83. Na zebraniu tem, odbytem pod przewodnictwem p. Gubrynowicza, oświadczył p. Trzemeski, imieniem kolegów swoich fotografów, że wnieśli do ministerstwa protest przeciw przymusowemu należeniu do tej korporacyi, do której ich przydzielono a w skutek tego wstrzymują się od brania udziału w w tem zgromadzeniu.

Zebrani księgarze i antykwarze wybrali następnie komisyę z pięciu członków, mającą na razie jako przyszły wydział, zająć się zestawieniem statutu organizacyjnego Wybrano pp., P. Starzyka, A. Bartoszewicza, L. Pordesa, M. Hölzla, którzy następnie wybrali p. W. Gubrynowicza swoim przewodniczącym.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował d. 16 b. m o godzinie 12 w południe prezesa gabinetu hr. Taaffego na dłuższem posłuchaniu.

Najj. Pani uda się jutro na ośmiodniowy pobyt do Miramar i powróci d. 27 lub 28 b. m. do Wiednia.

W apartamentach Najd. Cesarzewicza odbył się przedwczoraj obiad na 43 nakryć, w którym wzięli udział wyłącznie oficerowie dywizyi, pozostającej pod komendą Jego Ces Wysokości.

Zapowiedziany na 27 b. m. bal dworski w sali ceremonialnej zamku cesarskiego został odłożony do 29 b. m

Wspólny minister p. Kallay wyjechał d. 16 do Pesztu.

Jutro zbiera się na nowo Izba deputowanych Rady państwa. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje, jak wiadomo, prawie wyłącznie pierwsze czytania mniej ważnych przedmiotów. Wielkiej wagi dla Galicyi przedłożenie o regulacyi jej rzek, według informacyi dzienników wiedeńskich, jest już gotowe i złożonem zostanie na jednem z najbliższych posiedzeń.

Organ p Chlumeckiego *Tagesbote aus Mähren* ogłosił w tych dniach korespondencyę z Wiednia dodając, iż takowa została mu nadesłaną „z bardzo wpływowego i doskonale poinformowanego źródła". Korespondent twierdzi, iż mężowie lewicy zjednoczonej są tego przekonania, że stronnictwo to bez względu, czy członkowie należą do jego prawego czy lewego skrzydła, nie zostaną powołani przed upływem lat jakich dziesięciu do objęcia tek ministeryalnych a to z tego powodu, iż są niemożebni (*regierungsunmöglich*). To też lewicy nie pozostaje obecnie nic innego, jak czuwać nad tem, aby konstytucya nie została naruszaną, aby nie odniosły zwycięstwa tendencye federalistyczne a wreszcie aby niezbędne reformy socyalne nie przyszły do skutku w duchu feudalnych i klerykalnych. Takie wyłącznie zadanie ma ona obecnie do spełnienia. Korespondent pisze w końcu: Jeśli w łonie lewicy zjednoczonej ustali się przekonanie, że spełnienie owego obowiązku mogło by być jej ułatwionem przez to, iż na czele rządu stałoby zregenerowane w powyższym duchu ministerstwo, w takim razie nie mogłoby być jej odmowionem do pewnego stopnia poparcie. Zdaje mi się, że takiem przeświadczeniem przejęty jest także hr. Taaffe i że wzmocni się ono w nim jeszcze bardziej skutkiem zachowania się opozycyi wśród obrad nad budżetem i innemi sprawami. Gwałtowna opozycya nie dotyczy wszystkich ministrów, wszystkich osób, lecz wyłącznie tendencyi".

Presse przytaczając powyższy ustęp, tak pisze: *Tagesbote aus Mähren* uchodzi za organ, który oddaje wiernie nadzieje, życzenia i dążności prawego skrzydła zjednoczonej lewicy i ztąd też jego najnowsza enuncyacya zasługuje na uwagę. Dziennik ten, przedstawiając obecne położenie opozycyi w smutnem świetle, oświadcza, że takowa byłaby gotową zawrzeć z rządem, jeśli nie pokój, to przynajmniej zawieszenie broni, a to za cenę — częściowego przesilenia ministeryalnego. Chociaż tego rodzaju życzenie jest nieco za daleko posunięte, głos ostatni organu jednego z przewódców lewicy świadczy wymownie, że w obozie opozycyjnym nie wszyscy podzielają przekonanie o potrzebie rozwinięcia „energiczniejszej akcyi."

Prezydent lwowsko-czerniowieckiej kolei, hr. Krasicki i generalny sekretarz tej kolei radca rządowy Kühnelt, powrócili przedwczoraj z Bukaresztu do Wiednia.

Jak się dowiaduje *Presse*, ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, postanowiło podnieść liczbę inspektorów przemysłowych, względnie okręgów inspekcyj nych z 9 na 12. Galicya wraz z Bukowiną będzie i nadal tworzyła wspólny okręg z jednym inspektorem na czele z siedzibą we Lwowie. Odtąd siedzibami inspektorów będą następujące miasta: Wiedeń, Linc, Budziejowice, Praga, Liberec, Pilzno, Berno, Opawa, Lwów, Bozen, Grac i Tryest

Izba węgierska zajęta jest ciągle obradami nad preliminarzem budżetowym, które w ogóle przybierają takie formy i rozmiary, iż nie ma widoków, aby mogły być ukończone w bieżącym miesiącu. Dyskusya nad samym budżetem ministerstwa handlu zajęła dotychczas pięć posiedzeń.

Sejm kroacki ma być jutro odroczonym na dłuższy przeciąg czasu.

Znany wniosek Koła polskiego w parlamencie niemieckim, o równouprawnienie języka polskiego w sądownictwie, był już przedmiotem narad komisyi *ad hoc* z łona parlamentu wybranej.

Po długiej dyskusyi, artykuł I tegoż wniosku, który brzmi:

W ziemiach polskich, które od roku 1-72 zostały przyłączone do korony pruskiej, język polski ma być równouprawnionym z niemieckim —

został odrzucony dziewięciu głosami przeciw czterem.

Za artykułem tym głosowali tylko posłowie: pp. ks. dr. Jażdżewski, Teofil Magdziński i książę Ferdynand Radziwiłł, oraz jeden poseł z centrum.

Reszta członków, w liczbie 119, oświadczyła się przeciw artykułowi I, a tem samem przeciw całemu wnioskowi.

Parlament niemiecki przyjął przedwczoraj cały budżet wojskowy. Według doniesienia dzienników, pierwsze czytanie noweli do ustawy cłowej, podwyższającej znacznie cło od zboża, odbędzie się jeszcze przed odroczeniem parlamentu, t. j. w pierwszych dniach lutego.

Trzydniowe rozprawy parlamentu nad ustawodawstwem fabrycznem ukończyły się odesłaniem wszystkich wniosków do komisyi.

Konferencya afrykańska ma odbyć jeszcze tylko dwa posiedzenia.

Z Belgradu zaprzeczają urzędownie wszystkim pogłoskom o przesileniu w łonie gabinetu serbskiego.

Na radzie francuskich ministrów uchwalono przyjąć poczynione przez komisyę budżetową redukcye, tudzież preliminowane dochody za podstawę dla budżetu na rok 1886, jakoteż zmniejszyć znacznie wydatki nadzwyczajne i nie proponować żadnych nowych podatków

Minister wojny generał Lewal chce z tegorocznemi manewrami połączyć także próbę uruchomienia armii i żąda na ten cel pięciu milionów franków.

Odjazd okrętów, które miały zabrać z Algieru wojska przeznaczone dla Tonkinu, został odroczony wskutek niepomyślnego stanu pogody.

Z Madagaskaru otrzymano w Paryżu doniesienie, iż wojska francuskie zajęły całe północne wybrzeże wyspy.

Związek syndykatów robotniczych w Paryżu wydał manifest do robotników, wzywający ich do jak najżywszego udziału w wyborach. Manifest zawiera między innemi ustęp, wyrażający sympatye dla zagranicznej partyi dynamitowej, a wobec takich objawów, rzeczą jest naturalną, że władze francuskie podejmują coraz surowsze środki przeciw wichrzycielom.

Agence Havas donosi, że oprócz znanych już propozycyj mocarstw w kwestyi egipskiej, znajduje się jeszcze jeden punkt, żądający ankiety w Egipcie, któraby pracowała pod kontrolą mocarstw Zadaniem ankiety byłoby zbadać dokładnie wszystkie źródła dochodów w kraju. Odpowiednio do wyników pracy tej ankiety, byłyby żądane ofiary od wierzycieli, albo utrzymane w mocy, albo też wierzyciele otrzymaliby odszkodowanie.

Według depeszy do *Temps* z Rzymu, istnieje prawdopodobieństwo, że Włochy przyjmą zmodyfikowane przez mocarstwa propozycye w sprawie egipskiej.

Ostatnie depesze z Rzymu donoszą: Kongregacya Propagandy wiary wystosowała do wszystkich biskupów katolickich okólnik, w którym przypomina i odnawia swój protest przeciw odebraniu dóbr nieruchomych, nadmieniając, że dziś, bardziej niż kiedykolwiek, ciąży na niej obowiązek starań o misye zagraniczne, a to ze względu na okoliczność, że kolonialna polityka Europy otworzyła misyonarzom nowe pole działania. Okólnik wyraża ubolewanie, że zniesienie klasztorów we Włoszech i powołanie seminarzystów do służby w wojsku, zniewala Propagandę, wzywać, nawet do czysto włoskich misyj, obcych misyonarzy, w końcu poleca dzieło stowarzyszenia *Propaganda fide* i wzywa katolików, ażeby urządzone przez Włochy w innych krajach delegacye, popierali.

Z Neapolu donoszą o wypłynięciu z zatoki okrętu „Principe Amadeo" i łodzi pakunkowej „Gottardo". Przy wsiadaniu na okręta bersaglierów, wyprawiły im tłumy ludności owacyę. *Riforma* pisze z tego powodu, że demonstracya ta dowodzi, jak wdzięczny jest naród rządowi za objaw świadczący, iż odtąd honor narodowy energiczniej będzie broniony.

Były gubernator Darfuru, Messadaglia bej, pozostanie tymczasem nadal w Rzymie, oświadczył jednak, że przy najbliższej, drugiej wyprawie włoskiej, uda się znowu do Sudanu.

Izba włoska przyjęła projekt rządowy o linii kolei żelaznej Medyolan-Chiasso.

Do *Times* donoszą w depeszy telegraficznej z Aleksandryi: Kedyw otrzymał telegram prefekta Dongoli, który donosi, że wysłany przezeń do Chartumu posłaniec wrócił i zdał sprawę, że podczas jego pobytu w Chartumie udawał się Mahdi z prośbą piśmienną do Gordona, ażeby mu wolno było przybyć do Chartumu. Gordon dał pozwolenie pod warunkiem, że spotka się z Mahdim w Omburman Następnie udał się Gordon z czterma parowcami do Omburman, został jednak za przybyciem napadnięty przez liczny oddział powstańców. Przyszło do groźnego starcia, w ciągu którego powstańcy zdołali zatopić jeden parowiec, inne jednak uratowano. Załoga, która prowadziła dalej bitwę, zmusiła w końcu powstańców do odwrotu, dokonanego w popłochu. Slatin bej i wielu innych z otoczenia Gordona, dostali się do niewoli Mahdiego Zachodzi tu pewna jaskrawa sprzeczność; jeżeli powstańcy uchodzili w popłochu, jakim sposobem mogli uprowadzać jeńców? Wyjaśnią to zapewnę dalsze szczegóły.

Z Chrystyanii donoszą, że zachodzące pomiędzy norwegskim ministrem stanu Swerdrupem a ministrem wojny Daae sprzeczności, wywołane reorganizacyą sił zbrojnych, zostały załagodzone, a tem samem zażegnano i przesilenie w niedawno skonsolidowanem ministerstwie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) P. Namiestnik Zaleski był wczoraj, o godzinie 11 przed południem, na posłuchaniu u Najj. Pana.

W sobotę odbył się wielki bal u p. prezesa gabinetu hr. Taaffego.

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Ten sam pociąg kuryerski, który zeszłego lata został zaprowadzony pomiędzy Lwowem i Wiedniem, będzie kursował i tego lata, a mianowicie w połączeniu z pociągami rossyjskiemi w Podwołoczyskach. Termin otwarcia tego ruchu naznaczono na 1 czerwca, być jednak może, iż nastąpi to już 1 maja. Ostateczna decyzya zawisłą jest jeszcze od porozumienia z kolejami rossyjskiemi.

Wiedeń, 19 stycznia. Najj. Pani udaje się jutro na ośmiodniowy pobyt do Miramare.

Bal przedwczorajszy u prezesa gabinetu hr. Taaffego, w świetnie przystrojonych apartamentach pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych, zaszczycili swoją obecnością Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Albrecht, Otto, Karol Salwator, Leopold Salwator i Wilhelm. Dalej przybyli p. minister spraw zagranicznych hr Kalnoky, wszyscy ministrowie austryaccy, całe ciało dyplomatyczne i wiele członków arystokracyi i generalicyi. Bal przeciągnął się do godziny 3 po północy.

Wiedeń, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Zwołana na dzień wczorajszy przez deputowanych Dumbę i dr. Weitlofa konferencya mężów zaufania stronnictwa międzynarodowego, ukonstytuowała się jako komitet wyborczy dla Dolnej Austryi. Przewodniczącym komitetu wybrano Dumbę.

Praga, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wobec różnych pogłosek oświadcza *Politik*, że obecny gabinet w dotychczasowym składzie przystąpi do akcyi wyborczej.

Linz, 19go stycznia. (*Tel. pr.*). Wydział górno-austryackiego związku włościańskiego uchwalił petycyę do Rady państwa o zaprowadzenie bezpośredniego prawa wyborczego z tajnem głosowaniem dla gmin wiejskich, żądając równocześnie, aby prawo to obowiązywało już przy najbliższych wyborach do Rady państwa.

Berlin, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Socyalno-demokratyczna frakcya w parlamencie niemieckim oświadczyła się na ostatniej naradzie jednogłośnie przeciw kolonialnej polityce ks. Bismarcka.

Biskup warmiński Crementz i były prezydent parlamentu otrzymali ordery czerwonego orła drugiej klasy z liściem dębowym. Zresztą w czasie wczorajszej uroczystości orderowej nie nastąpiły żadne odznaczenia charakteru politycznego.

Berlin, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Szwecya i Rossya uznały afrykańskie stowarzyszenie w tych samych warunkach, jak to nastąpiło już dawniej ze strony Niemiec i Austryi.

Akwizgran, 19 stycznia. Nadreńska fabryka sukna, która zatrudniała kilkuset robotników, zgorzała do szczętu. Szkoda jest bardzo znaczną. Fabryka była zabezpieczoną w 7 zakładach.

Paryż, 19 stycznia. Zgromadzenie ligi przeciw podrożeniu mięsa i chleba odbyło się pod przewodnictwem Leona Saya. Na zebraniu tem były reprezentowane większe miasta francuskie. Wielu senatorów i deputowanych wszystkich stronnictw, przemawiało stanowczo przeciw podwyższeniu cła od zboża i bydła. Zgromadzenie uchwaliło mocyę przeciw temu podwyższeniu

Paryż, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą, że chińska cesarzowa regentka kazała umorzyć śledztwo, wytoczone sekretarzowi Li-hung-czanga, który z powodu podpisania traktatu w Tien-tsinie został skazany pierwotnie na karę śmierci.

Kair, 19 stycznia. Reprezentant włoski w komisyi długu państwowego. Baravelli, podał się ponownie do dymisyi, a to z powodu różnicy przekonań pomiędzy nim a rządem włoskim.

Aleksandrya, 19 stycznia. Osoby, którym zostało przyznane prawo odszkodowania, odstąpiły od zamiaru urządzenia manifestacyi. Stało się to skutkiem porady konsulów i notablów, którzy obawiali się ztąd zatargu, mogącego doprowadzić do rozwinięcia angielskich sił zbrojnych.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 19 stycznia 1885.

RADCY PANA RADCY

komedya w trzech aktach Michała Bałuckiego.

OSOBY:

Piotr Dziszewski, właściciel kamienicy, radca miejski	p Wojdałowicz
Ewa, jego żona	pni German
Helenka, ich córka	pni Piasecka
Eufrozyna, panna guwernantka	pni Gostyńska
Zdzisław } koledzy	p. Kwieciński
Karol } koledzy	p. Hierowski
Służący	p. Lenard

Rzecz dzieje się w mieście, w mieszkaniu p. Piotra.

Po raz trzeci:

Bilecik miłosny

Drobnostka sceniczna w jednej odsłonie MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

OSOBY:

Edmund	p. Żelazowski
Julia, jego żona	pna Stachowiczówna
Maryan, przyjaciel Edmunda	p. Lubicz
Anusia, pokojowa Julii	pni Dobrowolska

Rzecz dzieje się w mieszkaniu Edmunda.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc styczeń dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz 4 min 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 stycznia 1885.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. A. Abrahamowicz z Targowicy. H. Kieszkowski z Krakowa. K. Romański z Wołynia. Dr. K. Żywicki z Tarnopola.

Hotel Europejski

Pp. W. Stawiarski z Jedlicz. E. Filtsch z Kijowa. K Szaszkiewicz z Wołynia. I. Szaszkiewicz z Wołynia. Dr. I. Rott z Czerniowiec.

Hotel Langa

Pp. I. Sciński ze Złoczowa. W. Jachert z Bielska. A. Schor z Drohobycza.

Hotel Francuski

Pp. M. hr. Komorowski z Łuczyc. B. Ujejski ze Strzelisk. W. Łuszpiński z Komarna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 19 stycznia 1885.

Barometr 750 35mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —13 2 C. Psychrometr wilgotny—13.8 C Prężność pary 1.2mm. Wilgoć 76 %. Zachmurzenie 0. Wiatr E1. Ozon 8

Temperatura powietrza —10 6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 778·65mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego—6.0°C

Najniższa temperatura w nocy—13 2 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g 0 0mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

φ = 49°50' λ = 41°41' w = 340m.5

20 stycznia 1885

K. = 11 23 49 ϑ_0 = 19h 59m 51. 16

Wschód słońca 19go stycznia o 4h 30m. 3 wschód o 1h. 48: 8.

W styczniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7: 17 12 m 7; nów 15d 22h 12m, 6; pierwsza kwadra 23d 15h 2m. 4 pełnia 30: 5h 55.m, 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 22h. 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25d 15h 5.

Równanie czasu będzie w styczniu dodatnie w skutek czeg. zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do oziomu Adryatyku, jest na styczeń dla Lwowa 765mm. 9, stan średni temperatury —3°.10.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

18 stycznia 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	744,34	745 54	745,7
Stan termometru suchego w st. Cels.	—7 8	—10,4	—14.6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—9.0	—10.8	—14.7
Prężność par. w powietrzu w milimetr.	1.4	1,7	1.4
Wilgotność powietrza względna w %.	53	86	96
Stan nieba	2	0	2
Kierunek wiatru	nne.	n.	nne
Moc wiatru	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —7,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —11 0			
Elektryczność powietrza, woltów	104	125	148

(N B 19/1 1885 od 12h w połud., do 12h w połud. 20.1 1885).

Przy wietrze przeważnie północnym i temperaturze średniej dnia około —13°, niebo w widnokręgu zamglone, powietrze miernie wilgotne, pogodnie mgła.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 stycznia 1885.

	płacą zły.	płacą ct.	żądają zły.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	263	—	266	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	205	—	208	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	50	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	25	100	25
" " " 4 pr. w. a.	91	50	92	75
" " " 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
" " " 5 pr. w. a.	97	—	98	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	96	75	97	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	30	102	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	73	9	83
Półimperyał	10	02	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	27½	1	29½
100 marek niemieckich	60	10	60	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 stycznia 1885.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.20	83.35
luty-sierpień	83.30	83.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.95	84.10
kwiecień-październik	84.05	84.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	128.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.—	137.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.—	143.50
" " 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
" " 1864 po 50 złr.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.35	98.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.55	105.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.25
Galicyi	101.50	102.20
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	101.50	102.25
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.50	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.50	296.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	862.—	864.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	531.—	533.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.75	235.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2422	2427
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	262.50	263.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	206.75	207.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.—	300.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.50	146.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.25	176.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	97.80	98.10
" " " premiowe po 3 pr.	96.50	97.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	99.60	100.10
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
" " " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	100.—	101.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.10	103.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	105.75
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.20	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	86.75	87.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176. —
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	42.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	3 .25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.40	13.70
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.—	8.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.75	51.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.75	124.15
Paryż za 100 fr.	48.82.50	48.87.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80 —	5.82.—
" pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	—. 9.79	9.79.50
Rossyjski imperyał	10.04.—	10.06.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 17 stycznia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	05
" " " w srebrze	83	80
Renta w złocie	105	90
5 prc. austr. rent marcowa	98	35
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
" " kredytowego	299	40
Londyn	123	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	78
Dukat cesarski men.	5	79
100 marek niemieckich	60	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 44494. (272 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie dla spraw cywilnych podaje do publicznej wiadomości, że Józef Nikorowicz były dyrektor Bielsko Bialskiej kasy zaliczkowej na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29 listopada 1884 l. 29799 jako marnotrawca uznany pod kuratelę oddany został.

Kuratorem Józefa Nikorowicza równocześnie ustanowiony zostaje adw. dr. Władysław Markiewicz.

Kraków, 6 grudnia 1884.

L. 8261. (349 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 16 sierpnia 1884 l. 8307 uznano Iwana Tkaczuka z Krasnopuszczy marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Maksyma Bułę z Krasnop szczy.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzeżany, dnia 15 września 1884.

L. 42690. (7982 3—3)

Stanisława Leszczyńskiego z Czarnej wsi uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 15 listopada 1884 l. 28363 uznano za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Józefa Gollenhofera z Czarnej wsi.

C. k. Sąd del. miejski pow.

Kraków, 24 listopada 1884.

L. 12209. (7333 3—3)

Teodor Hańczaryk z Skowiatyna marnotrawcą; kuratorem Andrij Zuczok.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów 8 października 1884.

L. 14823. (331 3—3)

Piotr Doległo z Kwaczały uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jana Urbańczyka z Kwaczały.

C k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 25 listopada 1884.

Konkursa.

L. 77875. (334 3—3)

W celu obsadzenia kilka stypendyów w rocznej kwocie po 210 złr. w. a. z funduszu naukowego przeznaczonych dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, oddających się naukom medycznym na jednym z uniwersytetów przedlitawskich rozpisuje się konkurs do 15 lutego 1885 roku.

Ubiegający się o jedno z tych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dotyczącego grona profesorów przed upływem terminu konkursowego do c. k. gal. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań: Metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież świadectwa szkolne, nakoniec rewers tej treści, że obowiązują się po ukończeniu studyów medycznych i uzyskania stopnia doktora wszech nauk medycznych wrócić do kraju i pełnić obowiązki lekarza bez przerwy przez lat dziesięć.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 11254. (209 3—3)

W dniach 5 lutego i 5 marca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Onufrego Hryniagi pod lk. 40 sub rep. 23 w Łojowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyj Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 złr. 33 ct. w. a.

Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr. w. a.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania niemogła być sprzedaną wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 5 marca 1885 godzinę 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedora Taciak z Łojowej.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusadowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn 20 listopada 1884.

L. 1752. (125 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwot: 17 zł. 75 ct, 6 rat po 33 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 123 złr. 31 cent odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 6 lutego, 20 lutego i 6 marca 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana, przymusowa sprzedaż realności pod l. 27 w Kannie położonej, Kazimierza Rusieckiego własnej.

Cena wywołania wynosi 1600 złr., wadyum 160 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Dąbrowa, dnia 7 marca 1884.

L. 4250. (113 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 6. lutego, 6 marca i 27 marca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 106 w Piaskach położonej, wedle ks. gł. gm. kat. Piaski wielkie, wyk. hip. N. 106 poz. 1 a. haer. Zuzanny Wajdowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Stefana i Franciszki Piechów w kwocie 150 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 132 zł. 50 ct. Wadyum zaś kwotę 14 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Podgórze, dnia 28 sierpnia 1884.

Licytacye.

L. 12184. (172 2—3)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza że na rzecz Banku hipotecznego, odbędzie się licytacya realności pod lk. 62 w Kołomyi położonej dłużnika Zeliga Scharfa własnej w jednym terminie 13 lutego 1885 o 10 godz. rano w B. VI, na którym realność ta za jaką kolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 19.232 złr. Wadyum 962 złr. Kuratorem niewiadomych wierzyc. dr. Zakrzewski. Bliższe szczegóły warunków w registraturze.

Kołomyja 18 grudnia 1884.

L. 12588. (323 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 543 zł. 75 cnt. 543 złr. 75 cnt. i 543 złr. 75 cnt. w. a. zpn. i kosztami odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przymusowa sprzedaż dóbr Chlebyczyn polny w okręgu c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie położonych, w tabuli krajowej dom 39 pag. 87 zapisanych p Jana br. Kapri własnych, w 3 terminach tj dnia 13 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 9tej rano w biurze V.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przez austr, węg. Bank przy udzieleniu pożyczki w kwocie 31000 złr przyjęta. Wadyum stanowi 10% ceny wywołania tj. kwota 3100 złr. Przy 1 i 2 terminie nieruchomość ta nie będzie sprzedaną n żej ceny wywołania przy 3cim zaś nie niżej kwoty 25000 złr. wa. Sprzedaż nastąpi ryczałtem i bez jakiegokolwiek poręczenia.

Dla wierzycieli którzyby uzyskali wpis po 4 marca 1884 ustanowiono kuratorem adwokata dr. Zakrzewskiego. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tut. registraturze.

Kołomyja, 27 grudnia 1884.

L. 8580. (8325 2—3)

C. k. sąd powiatowy Lubaczów, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia resztujących 12 rat pożyczkowych. a to: 5tej raty dnia 1 sierpnia 1878 w kwocie 22 zł. 63 ct. zapadłej, następujących zaś na dniu 1go lutego i 1 sierpnia, każdego następnego roku w kwocie po 30 zł. płatnych z pn. tudzież resztującego kapitału w kwocie 109 zł. 59 ct. zpn. przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie w sprawie i na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Jakubowi Schukowi pto 400 złr. a w. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika własnej, l. w. hip. 544 księgi grunt. gm. Oleszyce stare objętej, na dniu 13 lutego 1885, na dniu 5 marca i 26 marca 1885, każdego razu o godzinie 10 rano, z tem, iż na pierwszym i drugim terminie, realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie, także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 1450 zł. sprzedaną będzie.

W razie, gdyby na powyższych termi nach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 9 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano do którego wierzycieli hipotecznych pod rygorem § 148 gal. sąd. ust. się wzywa.

Cenę wywołania stanowi suma 2000 zł. Wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus registraturze.

Lubaczów, dnia 26 listopada 1884.

L. 2260. (208 2—3)

W dniach 12 lutego i 12 marca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Onufrego Stuka pod lk. 74 sub rep. 126 w Osławie białym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 złr. 33 ct. w. a.

Cena wywołania 350 złr. wadyum 35 złr. w. a.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 12 marca 1885 godzinę 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jurka Kwiczuka z Osław białych.

Protokół zastawniczego opisania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn 29 października 1884.

L. 6545. (123 2—3)

Dnia 17 lutego, 17 marca i 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 267 w Iwkowy, wyk. hip. 267 ks. gr. gminy Iwkowa objętej, spadkobierców Józefa Hacusia własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 510 zł. w. a.

Wadyum 51 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 14 kwietnia 1885.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 25 września 1884.

L. 13829. (231 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 58 w Stryju Benjamina i Blimy Landesbergów wedle dom. IX pag 238 nr. 9. 10. 11. haer. własnej na rzecz c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipot. we Lwowie celem zaspokojenia dwóch rat po 85 złr. w. a z. p. n. w trzech terminach dnia 12 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przed południem.

Cena wywołania 7000 złr. w a. resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Stryj dnia 25 października 1884.

L. 5110. (147 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Schöndorfa przeciwko Michałowi Kordeczce pto. 100 złr. w. a odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a to na dniach 16lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 9 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 98 w Tymbarku, dłużnika Michała Kordeczki własnej, wykazem hip. l. 155 dla gminy kat. Tymbak objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 w. a., wadyum 40 złr.

Na pierwszych terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa dnia 15 grudnia 1884.

L. 29584. (8330 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 lutego i 17 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali komisyjnej gmachu sądowego na I piętrze odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 444 dz I w Krakowie położonej, p. Józefy Dymidowiczowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w sumie 8960 złr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 896 zł. złożyć się mającą w gotówce, w książeczce kasy oszczędności miasta Krakowa lub w papierach wartościowych kwalifikujących się do lokacyi funduszów sierocych.

Akt oszacowania i dalsze warunki w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Kraków, dnia 5 grudnia 1884.

L. 6427. (8301 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sum 158 zł. i 142 zł. odbędzie się na dniu 16 lutego 1885 o godzinie 9 rano w sądzie ponowna licytacya publiczna realności pod l. 45 st./87 n. w Chrzanowie położonej, do Pawła i Anny Ormjanów należącej.

Cena wywołania 2708 zł.

Wadyum 270 zł.

Na terminie tym realność powyższa i poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w sądzie.

Chrzanów, dnia 25 lipca 1884.

L. 2079. (8338 2—3)

W dniu 12 lutego 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Jeleny Rachwalskiej pto 100 zł. a. w. zpn. licytacya Georgija Kusznieryka własnej połowy realności, objętej wykazem l. 101 gminy Kułaczyn powyżej lub za cenę szacunkową 77 zł. 50 ct. za złożeniem wadyum 4 zł. pod warunkami edyktem z dnia 22go grudnia 1883 l. 10194 obwieszczonemi przy ułatwionym sposobie wypłaty ceny kupna.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn, 30 kwietnia 1884.

L. 5289. (360 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. l. 128 księgi gruntowej gminy Koniowa, dłużnika Fedka Wowerko vel Wołeczko (syna Oleksy) własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 157 zł. 67 ct. dnia 20 stycznia i 18 lutego 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł, zaś w dniu 18 marca 1885 i poniżej tej ceny każdego razu o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby po wydaniu daniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Popolskiego z Starejsoli tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 6 września 1884.

L. 5679. (361 2—3)

C. k sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności l. 74 w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. 127 księgi gruntowej gminy Koniowa, dłużniczki Maryi Choma jako też 1/6 części realności wykazem hip. l. 123 dla gminy Koniowa objętej, dłużnika Waśka Chomy własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, dnia 27 stycznia i 4 marca 1885 tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, każdym razem o godzinie 10 rano, zaś na dzień 26 marca 1885 wyznacza się trzeci termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych. Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego ze Starejsoli i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratore, niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 24 września 1884.

L. 5828. (362 2—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie wedle wykazu hip. 23 księgi gruntowej gminy Koniów, spadkobierców dłużnika Dańka Seńczyszyna t. j. Mikołaja, Maryi, Anny, Waśka Stefana i Justyny Seńczyszynów własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 23 rat po 9 zł. i resztujących 40 zł. 14 ct, dnia 27 stycznia i dnia 4 marca 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 złr., zaś w dniu 26 marca 1885 odbędzie się w razie nieuzyskania takiej ceny, ułożenie warunków ułatwiających, przy którym to terminie niestający wierzyciele jako przystępujący do wniosków większości wierzycieli jawiących się uważani będą.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli niewiadomych kuratorem Fedka Kopylaka z Koniowa.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 3 października 1884

L. 4704. (364 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Grodowicach położonej, wedle wykazu hip l. 118 i 119 księgi gruntowej gminy Grodowice, dłużników Pawła Przyślak i Tekli Krzyżanowskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 182 zł. 57 ct. dnia 21 stycznia i dnia 25 lutego 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., zaś w dniu 26 marca 1885 i poniżej tej ceny, każdego razu o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 kwietnia 1884 do tabuli weszli, kuratorem Jędrzeja Wojtasiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 9 sierpnia 1884.

L. 4796. (7858 2—3)

Dnia 16 lutego, 16 marca i 16 kwietnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności lk. 153 w Wiśniowy z domu na obcym gruncie Wojciecha Tomery się składającej, egzekuta Anzelma Soldingera własnej, na pokrycie pretensyi Abrahama Freundlicha cesyonaryusza Leopolda Freundlicha, w kwocie 150 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 października 1884.

L. 17706. (47 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 400 złr. a. w. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności w Bykowie położonej, według wyk. hip. l. 45 ks. gr. gminy Bykowa, dłużnika Dawida Amtmana własnej, w dniu 13 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1885, zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 złr. a. w. wyprowadzona, zakład wynosi 100 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Przemyśl, 15 listopada 1884.

L. 5871. (56 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Birnbacha w kwocie 230 złr. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 5 rep. 3 w Manasterzu, w powiecie sądowym Sieniawskim, w starostwie Jarosławskiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 12 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1885, zawsze o godz. 10 rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1195 złr., zakład wynosi 119 złr. 50 ct. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 września 1884.

L. 6350. (359 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 39 wedle wykazu hip. 70 księgi Koniów, dłużników Justyny i Marcina Salzenbergów własnej, na zaspokojenie pretesyi Zakładu kredyt włość. we Lwowie w kwocie 126 złr. 84 ct., dnia 4 lutego 1885 o godz. 10 rano także niżej ceny szacunkowej 700 złr.

Wadyum 70 złr. Reszta warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli niewiadomych kuratorem Fedka Kopylaka poprzednio ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 4 listopada 1884.

L. 15218. (157 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby c. k. uprzywiliowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 33 w Siechowie położonej, wedle wykazu hip. 176 B. I., Antoniego Michajluka własnej, w celu zaspokojenia pretensyi 168 zł. 40 ct. wa. z pn w tu sądowym budynku, w dniach 19 lutego, 19 marca i 23 kwietnia 1885, każdym razem o 9 godzinie przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 19 listopada 1884.

L. 25974. (304 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się 19 lutego, 20 marca i 21 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności, objętej wykazem hipotecznym l. 36 księgi gruntowej Zawady Anny Szablowskiej i wspólników własnej.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł

Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 15 grudnia 1884.

L. 6568. (124 2—3)

Dnia 17 lutego, 17 marca i 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 46 w Zawadzie uszewskiej, wyk. hip. 46 księgi grunt. gminy Zawada uszewska objętej, Andrzeja i Wawrzyńca Hoblów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia 25 rat po 24 zł. i 66 zł. 99 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 750 zł. wa.

Wadyum 75 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze. Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 14 kwietnia 1885.

Brzesko, dnia 30 września 1884.

L. 10287. (93 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Seidla w kwocie 118 złr zpn. odbędzie się w dniach 16go lutego 1885 i 16go marca 1885 każdym razem o godzinie 10ej rano w budynku sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. 23 i 28 w Konicach położonych, dłużników Wiktora i Ludwiki Wanickich własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej za cenę szacunkową 230 złr. lub powyżej.

Wrazie niesprzedania tych realności w powyższych dwóch terminach, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 13 kwietnia 1885 o godzinie 9tej rano.

Wadyum 23 złr. w. a.

Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 11 grudnia 1884.

L. 7066. (381 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności pod nr. 27 w Żułkowie położonej małoletniej Maryanny Janikównej własnej wykazem hipotecznym l. 27 objętej, na zaspokojenie pretensyi Michała Janika w kwocie 106 złr. w. a. w dniach 30 stycznia, 27 lutego, 27 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 467 złr. 56 cnt wa.

Wadyum 47 złr. w. a.

Resztę warunkow licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Jasło, dnia 14 października 1884.

L. 6166. (383 1—3)

W dniach 10 lutego, 10 marca i 10 kwietnia 1885 każdym dniem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy realności pod lk. 61 w Nisku położonej wedle karty A wykazu 68 księgi gruntowej gminy Nisko, Piotra Kochańczyka własnej na zaspokojenie wierzytelności Herszka Broda w kwocie 155 złr. zpn. Zakład 81 złr. cena wywoławcza 810 złr. niżej której tylko w trzecim terminie realność nabyć można na pierwszym i drugim zaś za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 26 sierpnia 1884.

L. 6340. (382 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle przeprowadzi celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 131 i 132 w Jaśle położonej zpn. w gmachu sądowym w dniach 9 lutego 9 marca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności l. 131 i 132 w Jaśle.

Cena wywołania 16.000 złr. wadyum 1600 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adwokat dr. Bieńczewski w Jaśle.

Jasło dnia 7 października 1884.

L. 6070. (8186 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starej soli zawiadamia że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip. l. 170, 172, 173 księgi gruntowej gminy Grodowice w części dłużników Ilka i Dmytra Mrozowiczów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 234 złr. 39 cnt. w. a dnia 12go lutego 1885 i dnia 18 marca 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 złr. zaś w dniu 15 kwietnia 1885 odbędzie się ułatwienie warunków, przy którym to terminie niestawający wierzyciele jako przystępujący do wniosku większości wierzycieli jawiących się, uważani będą.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a. Reszta warunków i wyciąg tabularny, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 września 1884 do tabuli weszli, kuratorem p. Onufrego Przyślaka z Grodowic i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Stara sól, 17 października 1884.

L. 10189. (210 1—3)

W dniach 19 lutego i 19 marca 1885 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 8 w Delatynie położonej wedle księgi gruntowej Tom XI pag. 526, 527 i 528 masy spadkowej po Schmai Mazesie własnej, na zaspokojenie pretensyi spadkobierców ś. p. Józefa Barylaka w kwocie 711 złr. w. a.

Cena wywołania 1255 złr. wadyum 125 złr. w. a.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej lub za cenę wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 19 marca 1885 o godzinie 3ej po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokół oszacowania wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Delatyn, 20 października 1884.

L. 6262. (358 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Koniowie wedle wykazu hip. 22 tejże gminy Waśka Seńczyszyna własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 200 zł., dnia 12 lutego i dnia 18 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł. Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin, celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 15 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiający się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 października 1884 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 29 października 1884.

L. 5829. (363 1- 3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 56 w Koniowie, położonej wedle wykazu hipotecznego 148 księgi gruntowej gminy Koniowa, dłużnika Iwana Sydora własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie o 23 rat po 6 złr. i 26 zł. 25 ct. dnia 10 lutego i 11 marca 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł., a gdyby na powyższych dwóch termi nach realność sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się zarazem trzeci termin na dzień 8 kwietnia 1885 zawsze o 9 godzinie rano na który wszyscy wierzyciele pod rygorem ustaw jawić się mają.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 3 października 1884.

L. 12144. (8348 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 30 w Ujkowicach położonej, dłużniczki Anny Witoszyńskiej własnej, wykazem hip. l. 178 objętej. w dniu 10 lutego, 11 marca i 14 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 zł. wyprowadzona; zakład wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Przemyśl, 29 sierpnia 1884.

L. 12038. (8343 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 260 złr. 20 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 81 w Nowosiółkach położonej, według wyk. hip. nr. 158, dłużnika Fedka recte Fedorego Różyckiego własnej, w dniu 10 lutego, 11 marca i 14 kwietnia 1885 zawsze o godz. 9 rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 złr. a. w. wyprowadzona, zakład wynosi 60 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

C. k. sąd pow. miej. del.

Przemyśl, 30 lipca 1884.

L. 17962. (46 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 200 złr. a. w. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 82 w Bykowie położonej, według wyk. hip. l. 30 ks. gr. gminy Byków, dłużnika Michała Moskalika własnej, w dniu 13 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1885, zawsze o godz. 9 rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą, zaś do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza termin na dzień 17 kwietnia 1885 na godz. 4 po poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 100 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Z c. k sądu powiatowego miej del.

Przemyśl, 14 listopada 1884.

L. 3454. (356 1—3)

Dnia 26 lutego, 26 marca i 23 kwietnia 1885 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Ustrzykach górnych położonej, do dłużnika Leiby Hersza Rotha należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na zaspokojenie wierzytelności Leiby Fisza w kwocie 900 złr. a. w.

Cena wywołania wynosi 1050 złr.

Wadyum 105 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, 27 grudnia 1884.

L. 15911. (50 1—3)

C k. sąd obwodowy tarnowski, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Psachie Hudesa w kwocie 1000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy majętności „pod Guńką", z dóbr Partyn wydzielonej, do Franciszka Trybulca należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, to jest 16 lutego i 16 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 808 zł. 19 ct. wa., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 81 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 16 marca 1885 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których na-tępnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą

O rozpisaniu tej licytacyi, otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Mielcu, c k prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie wierzyciele, którzyby po dniu 29 października 1884 do hipoteki majętności „pod Guńką" weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca, z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra. Bronisława Gałeckiego, z substytucyą adwokata dra Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, d. 20 listopada 1884.

L. 4875. (8189 1—3)

C k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności objętych wykazami 114, 115 księgi Koniów, Waśka i Józka Kopylak tudzież Waśka Kapylak własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 93 złr. 76 ct., dnia 10 lutego i 11 marca 1885 zaś w dniu 8 kwietnia 1885 odbędzie się ewentualnie ułożenie warunków lżejszych, przy którym niestający wierzyciele jako przystępujący do wniosków większości jawiących się wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 20 złr.

Reszta warunków i wyciąg tabularny można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli niewiadomych kuratorem Mikołaja Jakimiszyn z Koniowa,

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 30 września 1884.

Ч. 11944. (8150 1—3)

Въ цѣли заспокоенїѧ вѣрытельности общого рольничо-кредитового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Бȣковины въ Львовѣ, въ квотѣ 187 зл. 73 цт. а. в. съ пр., ôтбȣдеся на дню 17 Февраря, 17 Марта и 21 Апрїлѧ 1885, кождого разȣ о годинѣ 10 передъ полȣднемъ въ бюрѣ nr. 23, пȣблична продажь реалности пôдъ ч. 90 въ Новоселкахъ положеной, Данька Терендїѧ власной.

Цѣна выклична 400 зл. а. в.

Вадїюмъ 40 зл. а в.

Прочїи ȣсловїѧ и вытѧгъ табȣлѧрный, можна переглѧнȣти въ т. с. регистратȣрѣ.

Ц. к м. дел. Сȣдъ повѣтовый.

Перемышль, 30 Серпнѧ 1884.

L. 15173. (354 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. a. w. z pn, odbędzie się na rzecz Mojżesza Krautera w tut. sądzie przumusowa sprzedaż posiadłości, wyk. hip. gminy Bratucice nr. 146 objętej, dłużnika Józefa Mysiny własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 23 lutego i 23 marca 1885, każdym razem o 10 godz. przed poł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Cena szacunkowa 1145 złr.

Wadyum 115 złr.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Serafiński w Bochni.

Bochnia, dnia 28 grudnia 1884.

L. 13685 (353 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia trzech rat po 26 złr. 3 ct. i resztującej sumy 484 złr. 12 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy katastr. Borek nr. 38 objętej, dłużnika Michała Dziadowca własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 23 lutego, 9 i 26 marca 1885, każdym razem o godz. 10 przed poł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyj., można przejrzeć w registraturze.

Bochnia, dnia 16 grudnia 1884.

L. 12233. (150 2—3)

Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się, celem zaspokojenia sumy 122 złr. 10 cnt. z 6prc. odsetkami od 1go stycznia 1882 bieżącemi i kosztami sporu w ilości 12 złr. 36 cnt. kosztów egzekucyi w ilości 6 złr. $37\frac{1}{2}$ cnt. i 4 złr. 47 ct. już przyznanemi, tudzież dalszych kosztów egzekucyi w kwocie 24 złr. niniejszem przyznanych publiczna licytacya sprzedaż realności pod lk. 36 na Podgórzu w Przemyślu położonej, tudzież gruntów z realności pod lk. 352 na Podgórzu wydzielonych do spadkobierców ś. p. Franciszka Gajdeczki należących na rzecz firmy handlowej Born & Dauch w trzech terminach a to na dzień 23 lutego 1885, na dzień 23 marca 1885, na dzień 20 kwietnia 1885 każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurze nr. 3 na których te realności pod następującemi warunkami sprzedane będą:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a to dla realności pod lk. 36 na Podgórzu w il ści 5987 złr. 91 cnt. zaś dla realności i gruntu z realności lk. 352 na Podgórzu wydzielonych w kwocie 1632 zł. 79 cnt. wyporodkowana,

2) Wadyum dla realności pod lk. 36 w Podgórzu wynosi 600 złr. dla gruntów z re lności lk. 352 na Podgórzu wydzielonych 170 złr. w. a.

Wyciągi tabularne, akt oszacowania i dalsze akta dotyczące przeglądnąć można w dniu licytacyi u komisarza licytacyę przeprowadzającego, zresztą w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę skarbu dalej z miejsca pobytu znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych małżonków Sowińskich, Barbarą Dzikowską i Kazimierza Dendora, jakoteż wszystkich wierzycieli i strony interesowane, którzyby po dniu 13 lipca 1884 do tabuli weszli, lub którymby zawiadomienie o niniejszej licytacyi doręczone być nie mogło, przez kuratora p. adwokata dr. Dolińskiego z substytucyą p. adwokata dr. Tarnawskiego dla nich ustanowionego.

Przemyśl, 12 listopada 1884.

L. 3650. (212 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Abenda w kwocie 40 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 10 lutego 1885, 16 marca 1885 i 20 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa pod nk 17/b. w Teofipólce położonego a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy nr. 46 Andrucha Maksymiaka własnego.

Cena wywołania 200 złr. w. a. Zakład 20 złr. w. a Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Pasławski z Kozowy.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 30 listopada 1884.

L. 11581. (204 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 10 lutego 1885 i w dniu 10 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia pretensyi bielsko bialskiego banku dla handlu i przemysłu, w kwocie 3000 złr. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 196 w Białej w powiecie bialskim położonej dłużnika Józefa Knausa, względnie tegoż leżącej masy własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 27365 złr. 54 cnt w. a. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 2737 złr. w a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytację przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiono adwokata tutejszego dr. Łazarskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 10 grudnia 1884.

L. 12559. (8426 2—3)

Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 20 lutego 1885 i 24 marca 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 27 w Łące położonej, wedle wyk. hip. 76, Stanisława Kokoszki, zaś wedle w. h. 417 Walentego i Maryi Koszków własnej. na rzecz Abrahama Tenenbauma o 55 zł. w. a. zpn. z tem, że na tych terminach połowa tej realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 57 zł. w. a.

Wadyum wynosi 19 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tusejszej.

Rzeszów, dnia 28 listopuda 1884.

L. 10313. (178 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Lucyków o 14 rat po 6 zł. i resztę kapitału w kwocie 16 złr. 92 cnt. zpn. ogłasza że do przymusowej sprzedaży ciała tabularnego niestanowiącej realności pod lk. 96 sub 41 w Narajowie wsi położonej dłużnika Jana Lucyków własnej w budynku sądowym 2 termina dnia 5 lutego 1885 i dnia 4 marca 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze 4em odbyć się mającej wyznaczył. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 350 złr. Na tych terminach realność ta niżej szacunku sprzedaną nie będzie Ggyby na terminach tych co najmniej ceny szacunkowej nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 5 marca 1885 o 9 rano. Wadyum wynosi 35 zł. aw. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w tutejsz. registraturze.

Brzeżany, dnia 15 grudnia 1883.

L. 4469. (95 3—3)

C. k sąd powiatowy w Starym Sączu sprzeda w dniu 4 lutego, 4 marca i 8 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 9 rano na zaspokojenie pretensyi Józefa Burdackiego w kwocie 100 złr. zpn. $^5/_9$ części połowy kolonii pod l. 22 w Stadle Adama Schmidta syna własnych.

Cena wywołania 913 złr. 33 cnt. wadyum 91 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Adolf Vayhinger ze Starego Sącza.

Stary Sącz, 7 listopada 1884.

L. 9553. (48 3—3)

C. k. sąd powiatewy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włośc. przeciw Konstantemu i Maryi Dębskim w kwocie 723 zł. 41 ct. i 19 rat po 50 złr. w dniach 3 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1885 publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip. 123 i 124 w Rybotyczach i wykazu hipotecznego 121 w Posadzie rybotyckiej położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 2000 zł., a zakładem 200 złr. o cenie szacunkowej 4450 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera w Dobromilu.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 28 października 1884.

L. 16098. (102 3—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 800 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nk. 50/71 w Tarnowie na Zabłociu położonej, do dłużników Józefa Machowicza i Jakóba Zimmermanna należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 3 lutego, 3 marca i 13 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość w kwocie 4700 złr., poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższa realność sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie sprzedaną zostanie tylko za sumę zaspokającą wszystkich wierzycieli hipotecznych.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 470 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wyznacza się termin na dzień 13 kwietnia 1885, o godzinie 4tej po południu, na który wierzycieli hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w ponownym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na term przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, zaś ci wierzyciele, którzyby po dniu 18 października 1884 do hipoteki realności Lk 50/71 w Tarnowie na Zabłociu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

Tarnów, dnia 11 grudnia 1884.

L. 7253. (103 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się, celem zaspokojenia kwoty 163 zł. 14 ct. z przynależytościami, na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi ponowna sprzedaż publiczna realności włościańskiej w Zarzeczu pod lk. 27 położonej dłużnika Fedka Daca, a względnie tegoż masy spadkowej własnej, w trzech terminach, a to dnia 4 lutego, dnia 4 marca i dnia 8 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. zaś wadyum 40 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 18 grudnia 1884.

L. 8407. (91 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 200 złr. w. a z pn. odbędzie się w dniach 4 lutego i 11 marca 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności lwh. 33 w Babicach Piotra i Ludwika Michalskich własnej a to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową a w razie nieuzyskania takowej i łożone zostaną w dniu 11marca 1885 o godzinie 4 po południu lżejsze warunki na których wierzyciele niestawający za zgadzających się ze stawającymi uważani będą poczem trzeci termin na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu współegzekuta Piotra Michalskiego c. k. notaryusz p. Niemczewski w Oświęcimie, kuratorem wierzycieli adw. dr. Kaufman w Oświęcimie.

Warunki licytacyjne, protokół opisania, oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim 30 grudnia 1884.

L. 26554. (8140 3—3)

Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa 6040 zł. 49 ct. zpn. odbędzie się licytacya egzekucyjna realności l. 335 dz. VIII w Krakowie Felicyanny Broczkowskiej w jednej połowie, zaś pełnoletnich Erazma, Kamili, Florentyny i małoletnich Józefa, Adama, Hipolita, Feliksa i Maryi Broczkowskich w drugiej połowie własnością będącej w trzech terminach tj. dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze N. 7, w których to realność tylko za cenę szacunkową w kwocie 20.400 zł. lub też za wyższą będzie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 20.400 zł.: wadyum wynosi kwotę 2040 zł.

Termin do ułożenia lżejszych warunków pod rygorem § 148 p c. wyznacza się na dzień 21 kwietnia 1885 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Benowską, tudzież wierzycieli. którzyby po dniu 20 września 1884 do hipoteki weszli lub którymby rezolucja licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Smolarskiego z substytucyą adw. dr. Affego i przez edykta.

Kraków, 7 listopada 1884.

L. 54460. (314 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Fischa przeciw Schulimowi Marfeld w kwocie 325 zł. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 5 lutego i 19 lutego 1885 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya sumy 200 zł. w. a. zpn w stanie biernym $^5/_8$ części realności pod l. sp. 80 na gliniańskiem przedmieściu w Złoczowie położonej, wedle poz. 2. 3. 4. B. Schulima Ber 2im Mansberga własnych, a jak księga główn X str. 83 w cięż. 5 i wyk. hip. l. 865 poz. 3 na rzecz Schulima Marfelda zahipotekowanej, na ktorym terminie suma tylko wyżej ceny nominalnej 200 zł. w. a. zpn. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny nominalnej sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 33 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacylne w registraturze przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 listopada 1884 rzeczone prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą dr. Bobownik mianowany został.

Lwów, dnia 20 grudnia 1884.

L. 11200. (149 3—3)

C k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem ściągnięcia wierzytelności Banku hipotecznego w sumie 1591 zł. i innych odbędzie się na koszt kontraktołomnej licytacyjnej nabywczyni Beili Chajes relicytacya realności pod lk. 80 m. w Kołomyi, Tauby Krauthammer zamężnej Welickzer własnej, w jednym terminie na dniu 6 lutego 1885 o godzinie 10 rano, na którym realność ta nawet niżej ceny wywołania, jednak za taką cenę tylko sprzedaną zostanie, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności Banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy.

Cena wywołania i oszacowania 10.000 zł., wadyum 1000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Maramorosch.

Szczegóły do przejrzenia w registraturze.

Kołomyja, dnia 20 listopada 1884.

L 12481. (322 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na prośbą Srula Meyera Lachsa dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod N. 70 położonej w jednym na dzień 23 stycznia 1885 na godzinę 10tą przedpołudniem wyznaczonym terminie, także pomieniona realność na tym terminie, także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 235 złr. która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 11 złr. 75 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw dra Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 27 grudnia 1884.

Upadłości.

L. 1673 (294 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Adolfa Menkesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adj. sądu kraj. Piwockiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 stycznia 1885 godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 marca 1885 i podać ją na terminie na dzień 26 marca 1885 godz. 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 stycznia 1885.

L. 414. (327 3 -3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Sendera Schönfelda, Abrahama Schönfelda i Izaaka Schönfelda przemysłowców w Stryju zamieszkałych.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajow. Iwanowskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Filipa Fruchtmana w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 23 marca 1885 o godz. 10 przed poł. ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 23 stycznia 1885 o godz. 10 przed poł., wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 12 stycznia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 13. (374)

Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Uniów przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach rozpoczyna komisya hipoteczna na 5 lutego 1885.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej
dla
Brzeżańskiego obwodu sądowego.

Brzeżany dnia 8 stycznia 1885.

L. 22585 (6990 3—3)

EDYKT I.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1go grudnia 1884 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Dla wszystkich ciał tabularnych realności lwowskich w Sródmieściu położonych, liczbami konskrypcyjnemi od Nr 1 do Nr. 384 oznaczonych	Lwów	m. del. Lwów
2	Wierzbów	Wierzbów	m. del. Brzeżany
3	Szumlany małe	Szumlany	
4	Stryhańce	Stryhańce	
5	Dryszczów	Dryszczów i Żuków	
6	Buszcze	Buszcze	
7	Poruczyn	Poruczyn	
8	Zastawce	Zastawce ad Hołhocze	Podhajce
9	Kosteniów	Kosteniów	Przemyślany
10	Połowa Pletenice dom 6 p. 309	Pletenice	
11	Połowa Pletenice d. 9 p. 355		
12	Połowa Pniatyn	Pniatyn	
13	Folwark Pniatyn „Bukowiec“ zwany		
14	Folwark Pniatyn „Podwysoka“ zwany		
15	Folwark Pniatyn „Orsowiec“ zwany		
16	Malinówka	Malinówka	Brzozów
17	Stara wieś pod nazwą „bona starawieś“	Starawieś	
18	Starawieś część (sors)		
19	Hojsko	Hojsko z Falkenbergiem	Dobromil
20	Falkenberg		
21	Bachów	Bachów	m. del. Przemyśl
22	Truskawiec	Truskawiec	Drohobycz
23	Łukawica	Łukawica	Podbuż
24	Bieńkowa wisznia	Bieńkowa Wisznia	Rudki
25	Terszów z Zawadka	Terszów z Zawadka	Stare miasto
26	Jeziorko	Jeziorko	Halicz
27	Krymidów	Krimidów	
28	Gruszka	Gruszka	Tłumacz
29	Liczkowce	Liczkowce	Husiatyn
30	Kociubińczyki d. 23 p. 29	Kociubińczyki	
31	Kociubińczyki część d. 12p. 459		
32	Część Wasylkowce d. 3 p. 370	Wasylkowce	
33	Wasylkowce część d. 39 p. 105		
34	Część Wasylkowce d. 76 p. 291		
35	Część Wasylkowce d. 45 p. 167		
36	Część Wasylkowce Szczyrszczyzna d. 45 p 149		
37	Część Wasylkowce d. 13 p 121		
38	Jurkowce część dóbr Wasylkowce d. 13 p 123		
39	Bereznica częsc Wasylkowiec d. 18 p 125		
40	Wasylkowce część Bereżyńce, Jurkowce, Leszczyńszczyzna d. 13 p. 229		
41	Wasylkowce część Jurkowce, Bereżyńce d. 45 p. 153 i 159—165 zwana Łążyńszczyzna		
42	Część dóbr Wasylkowce, Jurkowce, Bereżyńce, Łążyńszczyzna i Leszczyńszczyzna d. 500 p. 260		
43	Część Wasylkowce d 27 p. 101		
44	Część Wasylkowce d. 1 p. 203		
45	Czabarówka	Czabarówka	
46	Filipkowce część d. 52 p. 251	Filipkowce	Mielnica
47	Niwra	Niwra	
48	Iwanówka część	Iwanówka	Trembowla
49	Stryjówka d. 3 p. 169	Stryjówka z miejsc. Czahary i Maksymówka	Zbaraż
50	Góry czyli Czahary czernichowieckie d. 501 p. 348	Stryjówka z miejsc. Czabary Maksymówka i Hrycowce	
51	Warholi także Warhoły	Adamy z miejsc. Warhoły	Busk
52	Podburzany	Podburzany	
53	Humniska	Humniska	
54	Wierzblany	Wierzblany	
55	Kamionka Strumiłowa	Kamionka Strumiłowa z przedm. Bełzkie, Lwowskie, Podzamcze, Zaburze, Ruda	Kamionka Strumiłowa
56	Dobrotwór	Dobrotwór z miejsc. Jazwin i Maziarnia	
57	Maziarnia nad Rudoem		
58	Stanisławczyk	Stanisławczyk z miejsc. Bordolaki i Wojtowicze	Łopatyn
59	Leśniczówka d. 515 p. 458	Mikołajów z miejsc. Sterkowce	
60	Marianka Mikołajowska d. 515 p. 432		
61	Brzyszcze d 515 p 265		
62	Sterkowce d 113 p. 13 d. 197 p. 102		
63	Mikołajów d. 80 p. 256 d. 197 p. 98 d 345 p. 416 d. 507 p. 66 d 515 p 245		
64	Zaliski d 515 p. 285		
65	Młyn Sterkowiecki d. 5?4 p. 22		
66	Laszków	Laszków	
67	Nowostawce		
68	Hrycowola	Hrycowola z miejsc. Podmanasterek	
69	Podmanasterek		
70	Turze	Turze z miejsc. Barka, Bażany, Hucisko i Lasowy	
71	Toporów	Toporów z miejsc. Łątków	Łopatyn
72	Łopatyn	Łopatyn	
73	Witków stary	Witków stary z miejsc. Obrotów i Feliksówka	Radziechów
74	Obrotów		
75	Witków miasto	Witków nowy	Radziechów
76	Mukanie część d. 12 p. 129	Mukanie	
77	Mukanie część d. 12 p. 131		
78	Mukanie część d 127 p. 300		
79	Mukanie część d 130 p. 375		
80	Radziechów	Radziechów	
81	Chołojów	Chołojów	
82	Niemiłów	Niemiłów	
83	Opłucko	Opłucko i Niwice	
84	Seretec	Seretec	Załośce
85	Zwyżyn przyl. do Markopola	Zwyżyn	
86	Ratyszcze	Ratyszcze	

II. Dla posiadłości mniejszych:

1. Wierzbów,
2. Szumlany,
3. Stryhańce,
4. Dryszczów wraz z częściami składowemi w gminie katastralnej Żuków,
5. Buszcze wraz z częściami składowemi w gminie katastralnej Poruczyn,
6. Poruczyn wraz z częściami składowemi w gminie katastralnej Buszcze podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
7. Zastawce ad Hołhocze, podlegające sądowi powiatowemu w Podhajcach.
8. Kosteniów,
9. Pletenice,
10. Pniatyn, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
11. Malinówka,
12. Starawieś, podlegające sądowi powiatowemu w Brzozowie.
13. Hojsko z Falkenbergiem, podlegające sądowi powiatowemu w Dobromilu.
14. Bachów, podlegająca sądowi po wiatowemu m. del. w Przemyślu.
15. Truskawiec, podlegająca sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
16. Łukawica, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
17. Bieńkowa wisznia, podlegająca sądowi powiatowemu w Rudkach.
18. Terszów z Zawadką, podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.
19. Jeziorko,
20. Krymidów, podlegające sądowi powiatowemu w Haliczu.
21. Gruszka, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
22. Liczkowce,
23. Kociubińczyki
24. Wasylkowce,
25. Czabarówka, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
26. Niwra, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
27. Iwanówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
28. Adamy z miejsc. Warchoły wraz z częściami składowemi w gminie katastr. Jabłonówka,
29. Podburzany wraz z częściami składowemi gminy katastralnej Jabłonówka i Lanerówka.
30. Humnisko wraz z częściami składowemi gminy katastralnej Wierzblany,
31. Wierzblany, podlegające sądowi powiatowemu w Busku.
32. Kamionka Strumiłowa z przedmieściami Bełzkie, Lwowskie, Podzamcze i Zaburze z częsc. w gmin. kat. Obydów i Jazienica polska,
33. Ruda wraz z częściami składowemi w gmin. kat Obydów, Jazienica polska i Sielec bieńków,
34. Dobrotwór z miejsc. Jazwin i Maziarnia wraz z częsc. skład. w gminie kat. Strybanka i Sielec bienków, podlegające sądowi powiatowemu w Kamionce Strumiłowej.
35. Stanisławczyk z miejscowościami Bordolaki i Wojtowicze wraz z częsc. skład. w gminie katastr. Boldury, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie i Brodach.
36. Mikołajów z miejscowością Sterkowce.
37. Laszków.
38. Hrycowola z miejscowością Podmanasterek, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie.
39. Turze z miejsc. Baczka, Bażany, Hucisko, Lasowy wraz z częsc. skład. w w gminie katastr. Przewłoczna z miejsc. Lasowy, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie i Olesku.
40. Toporów z miejscowością Lentków, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie.
41. Łopatyn wraz z częsc. skład. w gmin. kat. Chmielno i Niwice, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie i Radziechowie.
42. Witków stary z miejsc. Obrotów i Feliksówka,
43. Witków nowy,
44. Mukanie,
45. Radziechów wraz z częsc. skład. w gmin. kat Stania,
46. Miasto Chołojów,
47. Niemiłów.
48. Opłucko z miejsc. Huta szklanna wraz z częsc. skład w gminie kat. Niwice i Ohladów, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
49. Seretec,
50. Zwyżyn,
51. Ratyszcze, podlegające sądowi powiatowemu w Załośceach, sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1 wymienionych w tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, a pod I 2—86 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czyto własności czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcie tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany w pisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, od pisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości w pisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami — a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnego trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k sądów powiatowych najdalej

do dnia 1 grudnia 1885

się zgłosili gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiejś rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 30 września 1884.

L. 14. (375)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Przemyślany. przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach rozpoczyna komisya hipoteczna 20 lutego 1885

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej
dla
Brzeżańskiego obwodu sądowego
Brzeżany dnia 8 stycznia 1885

L. 18514. (321 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

1. Lednica dólna i górna i 2. Koźmice małe, Gorzków z częścią Byszyc — w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Wokowice — w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Borzęcin — w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Chrosna — w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

1. Lipnica dólna i 2. Połom duży — w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Łękawica — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;

Gruszów-Breń, Dalastowice, Wojcina, Laskówka dalastowska, Sieradza z miejscowością Fink — w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Kamienica dólna — w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Bobrowa z miejscowością Wolica bobrowska — w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Kawenczyn z miejscowością Księży Most, Żdżary — w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Janowice, Pień, Zgórsko, Łączki brzeskie — w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Siemiechów — w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Medynia łańcucka — w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Laszczyny, Łukowa, Hucisko — w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Zabajka — w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Bodaki, Pstrążne — w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Załęże — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

Roków, Klecza górna — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Dąbrówka — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi, położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 8 sierpnia 1883 l. 13590, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 października 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych u ważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lipca 1885 wlączenie w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 13 listopada 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5 (343 2—3)

Wydział Samborskiej Izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że p. dr. Szymon Ehrlich adwokat w Samborze dnia 13 stycznia 1885, zmarł, i że tymczasowym zastępcą jego p. adwokat dr. Józef Fiternik w Samborze z substytucyą p. adwokata dr. Jakóba Kohna w Samborze ustanowionym został.

Z Wydziału Izby adwokatów.

W Samborze, dnia 13 stycznia 1885.

L. 54924. (7871 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie Alojzego Martinellego i Maryi Martinelli jako matki i opiekunki imieniem nieletnich Józefa, Karola i Władysława Martinellich, przeciw Apolonii z Adrianów Lewickiej, Franciszce z Adrianów Geroni i Katarzynie Adrian z miejsca pobytu niewiadomych lub w razie ich śmierci ich spadkobiercom z życia, imienia i pobytu niewiadomym przez edykta i kuratora o wykreślenie sumy 42 złr. m. k. czyli 44 złr. 10 ct. w. a., dom. 40 pag. 265 n. 6 i 8 on., na rzecz Józefa Adrian intabulowanej, ze stanu biernego części realności we Lwowie 331 2/4 położonej, ustanowiono dla nieobecnych pozwanych kuratorem adw. dr. Romanowskiego z substytucyą adw. dr. Dulęby, i termin do rozprawy sumarycznej, na 16 lutego 1885, o godz. 11 rano wyznaczono. Wzywa się więc pozwanych, aby przed terminem do kuratora się zgłosili i temuż należytą informacyę do obrony ich praw udzielili, inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 29 listopada 1884.

L. 8255. (357 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Mojżesza dw. im. Jezys, iż przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie, wytoczyło pozew o zapłacenie 60 złr. a. w., i że ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Samuela Bereischa z Radziechowa.

Wzywa go się więc, aby temu kuratorowi przed wyznaczonym terminem na 29 stycznia 1885, dostarczył potrzebnych do swojej obrony środków dowodowych, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej wyniknąć mogące z tego zaniedbania skutki szkodliwe, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 14 grudnia 1884.

L. 7845. (380 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Meilecha Welfelda, Sendera Welfelda, Michała Piekarza, Maryannę Piekarzową i Jankla Wernera, że Jan Malinowski wytoczył przeciwko nim i spadkobiercom Fischla Welfelda pozew z dnia 28 sierpnia 1884 l. 7845, o uznanie nieważności rewersu z daty Jasło, 28 sierpnia 1840, na kwotę 1000 złr. M. K. opiewającego, i ekstabulacyę sumy 1000 złr. wraz z nadciężarami ze stanu biernego realności pod l. k. 258 w Jaśle

Ustanawiając dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Wiedigera w Jaśle, wzywa się ich aby stawili się do rozprawy na dzień 27 stycznia 1885, o godzinie 10 rano wyznaczonej, lub udzielili informacyi kuratorowi do ułożenia obrony, albo innego zastępcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, inaczej wynikające z zaniedbania tego złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jasło, dnia 13 września 1884.

L. 84. (389 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława barona Błażowskiego, że na prośbę Izraela Fenster, o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1000 złr. a. w., z wekslu z daty Dobrowody 12 października 1884, w 6 miesięcy płatnego termin do rozprawy na dzień 26 stycznia 1885, o godzinie 10 przed południem wyznaczył i dla pozwanego adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach kuratorem ustanowił.

Poleca się pozwanemu aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi go podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Brzeżany, 10 stycznia 1885

L. 7844. (379 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Meilecha Welfelda, Sendera Welfelda, Hersza Welfelda, Michała Piekarza, Maryannę Piekarzowę i Esterę Welfeldową, że Jan Malinowski wytoczył przeciwko nim i spadkobiercom Fischla Welfelda, pozew z dnia 28 sierpnia 1884 l. 7844, o uznanie nieważności kontraktu dzierżawy z daty Jasło, 28 sierpnia 1840, ekstabulacyę prawa 20 letniej dzierżawy w stanie biernym realności pod l. k. 258, w Jaśle położonej intabulowanego z nadciężarami.

Ustanawiając dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Wiedigera w Jaśle, wzywa się ich, aby stawili się do rozprawy na dzień 27 stycznia 1885, o godzinie 10 rano wyznaczonej, lub udzielili kuratorowi informacyi do obrony. albo innego zastępcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, inaczej wynikające z zaniedbania tego złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jasło, dnia 13 września 1884.

L. 61. (377 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że pod dniem 2 stycznia 1885, wniósł Ludwik Noss przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Gerbetz względnie tegoż niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie sumy 1800 złr. M. K., ze stanu biernego realności pod l. k. 76 w Czortkowie.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. Antoniego Angielczykowskiego i wyznaczono do ustnej rozprawy termin na 29 stycznia 1885, o 9 rano.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby przed terminem do kuratora się zgłosili, i informacyę udzielili, lub innego pełnomocnika sobie wybrali, inaczej bowiem wyniknąć mogące złe skutki, sobie przypisać będą musieli

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 3 stycznia 1885.

L. 8156. (182 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Szulima Akermana pobytu niewiadomego, aby na skargę Towarzystwa zaliczkowego o 200 złr. przed terminem 19 lutego 1885, z kuratorem Srulem Akermann się porozumiał, lub innego zastępcę przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 19 listopada 1884.

L. 60900. (296 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Stanisławowi Jakubowskiemu, że przeciw niemu został dnia 29 listopada 1884 do l. 55983 na rzecz Szymona Schrenzla wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 380 złr. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Stanisława Jakubowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Błażejowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Lehmanna i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym został.

Wzywa się zatem Stanisława Jakubowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze,

Lwów dnia 3 stycznia 1885.

L. 1473. (79 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława barona Błażowskiego, że równocześnie na prośbę Izraela Fenstera z 20 b. m. l. 1473 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 złr. w. a. z pn. przeciw niemu wydany został, i wzywa pozwanego, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Gottliebowi w Brzeżanach, któremu nakaz zapłaty się doręcza, środki obrony dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi podał.

Brzeżany dnia 27 grudnia 1884.

L. 12286. (68 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Tadeusza, Hipolita, Helenę, Henrykę i Salomeę Czajkowskich na wypadek ich śmierci ich z nazwiska i miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż przeciw nim w dniu 9 grudnia 1884 l. 12286 dr Bazyli Wołosiański w Samborze sekwestrator dochodów dóbr Hordynia pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Hordynia sumy 100 duk. hol na rzecz ich Dom 224 pag. 242 n. 35 on. intabulowany wniósł który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich niewiadomych prawonabywców kuratorem adw. dr. Fiternik ze substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wrzystkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać, i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor 16 grudnia 1884.

L. 12068. (35 3—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1885.

Podręcznik ten obejmujący koło 57 arkuszy druku można nabyć w Administracyi Gazety Lwowskiej i we wszystkich c. k. starostwach po ustanowionej cenie 2 złr. 60 ct. w. a, —

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 25 grudnia 1884.

L. 3253. (15 1—3)

Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Izraela Müllera, iż na pozew I. Austerna wydany został przeciw niemu na dniu 12 grudnia 1884 do l. 31398 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 fl. i z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Affego w Krakowie i wzywa Izraela Müllera do dostarczenia kuratorowi środków obrony lub ustanowienia i podania sądowi pełnomocnika.

Kraków, 24 grudnia 1884.

L. 260. (297 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Władysławowi Żaakowi że przeciw niemu został dnia 6 stycznia 1885 do l. 260 na rzecz firmy "Th. Bredts Eisenwerk in Ottynia" wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 270 złr. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu Władysława Żaaka nie jest wiadomo ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dziubińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Balka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Władysława Żaaka aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885

L. 31471. (20 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością przeciw Maryanowi Sokołowskiemu pto. 5400 złr. ustanowił dla tegoż ostatniego z miejsca pobytu niewiadomego p. adw. dr. Lesława Borońskiego kuratorem ad actum ze substytucyą p. adw. dr. Rothweina i wzywa p. Maryana Sokołowskiego by temuż kuratorowi środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem doniósł.

Kraków, 19 grudnia 1884.

L. 23008. (206 3—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Fany Bergwerk przeciw Teodorowi Chomiak z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, o uznanie sumy 120 złr. w. a. ciążącej, wedle dom. civ. tom. I. pag. 385, n. 4 on, w stanie biernym realności pod l. k. 235 w Drohobyczu za zgasłą, wykreślenia jej z ceny kupna uzyskanej, ze sprzedaży przymusowej $^1/_4$ i $^1/_4$ części powyższej realności, tudzież z tabeli kolokacyjnej tutejszego sądu z dnia 25 września 1884 l. 20103, i z dnia 30 września 1884 l. 17159, ustanowiono dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Gelehrtera w Drohobyczu, i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 lutego 1885, o godzinie 9 rano w biurze nr. 6.

Wzywa się przeto pozwanego by wcześnie przed rzeczonym terminem w tutejszym sądzie lub u kuratora swego się zgłosił i temuż potrzebną informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, i tegoż sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki z tąd dlań wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 10 listopada 1884.

L. 23006. (205 3—3)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie Fany Bergwerk przeciw Mikołajowi i Szymonowi Hankiewiczom, Katarzynie Orzechowskiej, Eleonorze Kobyleckiej, Maryannie i Józeffie Hankiewicz, Grzegorzowi i Janowi Hankiewiczom z życia i miejsca pobytu niewiadomym o uznanie sumy 500 złr. ciążącej, wedle dom civ tom I pag. 385, n. 1. on. i pag. 479 n. 8 on. w stanie biernym realności, pod l. k. 235, miasto w Drohobyczu, za zgasłą, wykreślenie jej z ceny kupna uzyskanej, ze sprzedaży przymusowej $^1/_4$ i $^1/_4$ części powyższej realności, tudzież z tabeli kolokacyjnej tutejszego sądu z dnia 25 września 1884 l. 20103, i z dnia 30 września 1884 l. 17159.

W skutek pozwu z 27 października 1884 l. 23006, ustanowiono dla pozwanych kuratorem adwokata dr. Gelehrtera w Drohobyczu, wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej dzień 3 lutego 1885, o godzinie 9 rano w biurze nr. 6.

Wzywa się przeto pozwanych, by wcześnie przed rzeczonym terminem w tutejszym sądzie, lub u kuratora swego się zgłosili, i temuż potrzebną informacyę udzielili lub też wcześnie przed terminem innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż sądowi wskazali, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć dla nich mogące, sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 10 listopada 1884.

L. 14884. (326 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Józefę Pasławską że Teresa Szpakowska przeciw niej pod dniem 18 marca 1884 l. 3591, prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. a. w. wniosła, któremu żądaniu uchwałą z 26 marca 1884 l. 3591, zadość uczyniono, że równocześnie ustanawia się dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Dolińskiego, z zastępstwem dr. Smutnego, polecając jej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 24 grudnia 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 1117. (373 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej Liskiej ogłasza niniejszem że potrzebuje do drogi powiatowej Lutowiskiej naddrożnika do nadzoru nad drożnikami tejże drogi z siedzibą w Rabem lub Zołobku jako pensyę otrzyma tenże 200 złr w. a. rocznie wymaga się od kandydata by był czerstwego zdrowia i miał wiek nieprzekraczający 40 lat, i posiadał znajomość dokładną robót drogowych — zgłoszenia należy podawać pisemnie do Wydziału Rady powiatowej w Lisku lub się osobiście przedstawić z potrzebnemi świadectwami.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lisko, 30 grudnia 1884.

Zastępca prezesa.

X. Praszałowicz.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Najnowsze utwory na rok 1885

F. Tymolskiego

Gwiazda Nasza, Pelonez	60 cnt.
Odbijanego, Mazury	64 cnt.
Dwa Hołuby, Dumka i kołomyjki	64 cnt.
Sobótki, kadryle	70 cnt
Rozetka, polka francuska	45 cnt.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u kompozytora ulica Sykstuska, Nr. 13. (165 5--10)

Jakób Rumberg

szmuklerz

ulica Sobieskiego, nr. 49

uskutecznia różne roboty tanio a to: sznury do obicia mebli od 11 do 13 ct., kutasy małe od 17 do 20 ct., frenzle wełniane najlepsze od 60 do 80 ct., kutasy do pedpięcia firanek od 80 ct. do 1 złr.

(38 3—5)

NAGRODA 16.600 FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jej uznaną została w słabościach żołądka gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictwi podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.

Wymagać należy koniecznie podpis obocznie z mieszczony

J. Laroche

We Lwowie w aptekach PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera. i w aptece Pana Pipesa.

(7272 5—16)

Zniżenie ceny koksu gazowego.

Z dniem 15 stycznia r. b. wynosi cena:

koksu gazowego Iej klasy za 50 klg.	85 cnt.
koksu gazowego IIej klasy za 50 klg	65 cnt.

Przy odbiorze większej ilości cena według umowy.

Lwów, w styczniu 1885 roku. (268 6—7)

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie. **GUSTAW BUCH.**

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY

KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący radykalnie wszelkie słabości organów oddechowych, zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. W Czerniowcach w aptece Golichowskiego. 9 6

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie – Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(4 2 ?)

(340 3—3)

Konkurs.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę powiatowego inspektora drogowego (drogomistrza) we Lwowie z płacą 600 złr. rocznie i z dodatkiem 400 złr. tytułem pauszali na koszta objazdów dróg. W pierwszym roku posada jest prowizoryczną.

Chętni do ubiegania się o tę posadę winni wykazać wiek swój, odbyte studya i przebieg dotychczasowych zajęć. Kandydaci z praktyką w służbie drogowej będą mieli pierwszeństwo. Podania wnosić należy do 15 marca 1885 do biura Rady powiatowej we Lwowie ulica Akademicka nr. 11.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lwów, dnia 14go stycznia 1885.

Instytut naukowy wojskowy

we LWOWIE, ul. Piekarska 21 i w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja 11 (nowo otworzony)

przygotowuje do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. Zakładów i akademij wojskowych, na oficerów rezerwowych i do egzaminów kadeckich (na oficerów do linii i do obrony krajowej).

Pensyonat, tak dla powyższych uczniów, jakoteż dla uczęszczających do szkół publicznych i prywatystów, utrzymuje we Lwowie Dyrektor zakładu, w Czerniowcach c. k. radca szkolny Wny Jan Limberger przy ulicy św. Mikołaja l. 11, we własnym domu, gdzie się też mieści Instytut.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.

(6090 19-?)

Jan Ihnatowicz

SKLEPY WŁASNE HOTEL EUROPEJSKI i ULICA HALICKA RÓG WAŁOWEJ

FILIJA W KRAKOWIE SUKIENNICE L. 20.

Fabryka we LWOWIE, ulica Kopernika l. 3.

Nigretina.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu — **Brazylina**, materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskną pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Qwilaju**, do prania wełnianych i jedwabnych materyi, pakiecik 6 ct. **Mydło żółciowe**, do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 cnt.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 cnt.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy.

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cnt. 7527 7—?

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka po 30 centów.

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 6 medalami zasługi.

Węgierskiego klubu jeździeckiego

Losy „Kincsem"

po 1 złr. w. a.

ciągnienie d. 20 lutego 1885.

Ilość losów wygranych 10.000

mianowicie 1 na 50.000 złr. w a.

1	„	20.000
1	„	10,000
1	„	5.000
1	„	3.000
2	po	2.000
3	„	1.000

i t. d.

Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazet. Lwowskiej"**. — Na prowincyę za przesłaniem kwoty **1 złr. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Calicot najtrwalszy materyał

na kalesony, sztuka na 10 par złr. 8.

Perkale białe „Chiffon"

z fabryki **Bened. Schrola Synów**

metr po 25, 30, 33, 35, 38, 44, 50, 58, 65 ct.

Dymki bawełniane

metr po 42, 60 ct.

Brylantyny, piki,

metr po cent. 36, 45, 60, 65, 70, 75, 80, 90 i 1 złr. 15 ct.,

poleca w wielkim wyborze

MAGAZYN Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki, l. 10.

(5944 20—?)

Wszech nauk lekarskich

Dr. Kazimierz Midowicz

osiadł **w Husiatynie.**

[254 4 4]

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4½ „ „ „ 60 „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (2 4 ?)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*.

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzmu przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Karol Bałłaban

pod **„Złotym Kogutem"**

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport

CHIŃSKO-ROSSYJSKIEJ

HERBATY

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kilo	**Congo** cesarskiej	złr.	2.20
½ „	**Familijnej**	złr.	3.20
½ „	**Melange de Moskau**	złr.	4.20
½ „	**Imperial**	złr.	5.20
½ „	**Wysiewków** własn. wys.	złr.	1.70
½ „	**Wysiewków** sprowadzan.	złr.	1.20
½ „	**Souchong** w oryg. opak	złr.	4.—

Przy odbiorze 3 kilo w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

[260 2—?]
